Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie odnoszeniem	W Krakowie odnosz.	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Mk 1,900.000	Mk 1,750.000	Mk 1.900.000	Marek 4,000.000	Mk 1 750.000	100.000 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055

Nr. 1. Środa, dnia 2. Stycznia 1924 r. Rok XXXI.

L. cz. 1666

KASA CHORYCH M. KRAKOWA.

Obwieszczenie.

Na zasadzie art. 21 ustawy z dnia 19 maja 1920 roku Dz. U. Rz. P. Nr 44 poz. 272, oraz reskryptu Mnisterstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 31/XII, Nr. 5461/VII Zarząd Kasy Chorych m. Krakowa powodowany niezmiernym wzrostem drożyzny, a temsamem ogromną zwyżką cen środków leczniczych, opatrunkowych, opłat szpitalnych, tudzież innych wydatków Kasy i biorąc pod uwagę obecne zmiany w stosunkach zarobkowych i nieproporcjonalnie niskie zasiłki w stosunku do pobieranych faktycznie płac członków Kasy, **rozszerza na podstawie upoważnienia Rady Kasy z dniem 1 stycznia 1924 r. granicę płacy ustawowej dziennej z Mk. 1,500.000.— do Mk. 3,000 000.— dziennie.**

Wobec tego § 19 statutu Kasy obejmować będzie XXVII grup zarobkowych z tem, że do ostatniej grupy przydzielać się będzie ubezpieczonych z faktycznym zarobkiem ponad Mk. 2,900.000.— dziennie. Stosownie do tego podwyższone zostaną odpowiednio wszystkie opłaty, jak też ustawowe zasiłki dla ubezpieczonych.

Wzywa się zatem wszystkich pracodawców, **aby w przeciągu trzech dni od daty niniejszego ogłoszenia podali rzeczywistą wysokość obecnych zarobków ubezpieczonych** (świadczenia w gotówce, w naturze i od osób trzecich), w przeciwnym bowiem razie skale opłat podniesione zostaną z urzędu, w stosunku do przeciętnego zarobku lokalnego w danym zawodzie, a wnoszone z tego tytułu reklamacje nie będą uwzględniane.

Również sami ubezpieczeni we własnym interesie (zasiłki pieniężne, szpitalne, dla położnic i pogrzebowe) winni starać się o to, aby pracodawcy niniejszemu wezwaniu zadość uczynili, przyczem zaznacza się, że po myśli art. 55 ust. II pracodawcy obowiązani są dać listę płatniczą Kasy Chorych do przejrzenia każdemu ze swych pracowników.

Potrzebne druki, t. j. tabelki, obejmujące nowe grupy zarobkowe, wysokość opłat członków i pracodawców, jak też zasiłków, można otrzymać w Kasie w godzinach urzędowych.

Kraków, dnia 31 grudnia 1923 r.

Zarząd Kasy Chorych m. Krakowa.



Rok 1924.

Przed rokiem 1924 trzeba nam stanąć „na baczność", międzypartyjne, ramię przy ramieniu, ponieważ rok ten musi być albo rokiem społecznej pokuty, albo rokiem społecznej katastrofy.

Przybywa on do nas jak Ezechiel mówiąc: „Biada pasterzom, którzy paśli samych siebie: izali trzód nie pasą pasterzowie? Mlekoście jadali, a wełną-ście się przyodziewali: a co tłustego było zabijaliście: a trzody waszej nie paśliście. Co niemocnego było, nie posilaliście, a co się oderwało nie przywiedliście, a co było zginęło, nie szukaliście. I rozproszyły się owce wasze dlatego, że nie było pasterza: i stały się na pożarcie wszech zwierzów polnych i rozpierzchnęły się. Błądziły trzody wasze po wszystkich górach i po każdym pagórku wysokim i po wszem obliczu ziemi rozproszyły się trzody wasze, a nie było ktoby szukał — nie było, mówię, ktoby szukał".

Nie było, ktoby szukał. Każdy, zajęty wyłącznie sobą, patrzył wyłącznie w górę, widząc piętę bliźniego swego na głowie swojej piął się po drabinie społecznej pełen nienawiści, a zapomniał o tych głowach, które służyły mu za podstawę i ciężar musiały dźwigać tem większy im niższy szczebel był ich życiowem dziedzictwem. Nienawiść ku górze staczała się więc w dół jak lawina i przybierała na wadze. I doszło do tego, że nikt już nie chciał zamieszkiwać osty i ciernie rodzącej ziemi. Cały dorobek chrześcijańskiej kultury został przekreślony, praca w pocie czoła utraciła swoją dostojność, a zamieniła się w starozakonne przekleństwo. Człowiek oszalał rażony materjalizmem i postanowił brać o ile możności za darmo.

Szaleństwo to miało pozorne uzasadnienie. Bogactwa nagromadzone dzięki selekcji, której jawnym wyrazem są zdolności jednostek, wydały się skarbem niewyczerpanym, powszechnym. Wyobrażono sobie, że, ponieważ każdy artysta jest człowiekiem, to i każdy człowiek jest artystą — wyobrażono sobie, że twórcza fabryka może istnieć bez twórczego fabrykanta, twórczy teatr bez twórczego aktora — a co najważniejsze, wyobrażono sobie, że główny bodziec ekonomiczny, czyli indywidualne, samoistne i dla osobistych celów podjęte wynowiedzenie się można wyrugować z ludzkiej natury. Błąd ten popełniono zastępując jakość przez ilość, dążąc do stworzenia zbiorowego genjuszu. Oczywiście „zbiorowość" pojęto logicznie a nie psychologicznie i wskutek tego pominięto psychologję tłumu, której istotą jest ślepy i nieobliczalny w skutkach żywioł, żądny doraźnego zaspokojenia, więc wrogi wszelkim poświęceniom. Prawo do życia przeobraziło się zwolna w prawo do użycia. Miarą własnego trudu zaczęto mierzyć próżniactwo bliźnich, a zmierzywszy je, postanowiono przystąpić do równego podziału. Nie „każdy wedle rodzaju swego powinien, ile się da, pracować", ale „każdy, bez względu na rodzaj swój, powinien, ile się da, próżnować", stało się hasłem dnia. I rozpoczął się społeczny karnawał — na kredyt. Niezbędnym owocem tego był, oczywiście, zanik praw, czyli przerost bezkarności. Lichwa, spekulacja i żądza rabunku zaczęły panować niepodzielnie. Ten straszny triumwirat zniszczył jedyny, prawdziwie złoty podkład, który stanowi o dobrobycie, zniszczył wartości moralne. Papierowi, tani ludzie zrodzili papierowy, tani pieniądz, a papierowy, tani pieniądz zrodzi w r. 1924 komunistyczną powszechną nędzę, jeżeli społeczeństwo nasze, od góry do dołu, nie zmieni frontu, jeżeli zamiast w prześladowców nie zacznie patrzeć w prześladowanych, i jeżeli zamiast „brać" nie zacznie nareszcie „dawać".

Oto noworoczny postulat a imię jego „Miłosierdzie", twarde jak rzeczywistość, wielkie jak popełnione winy, a niezbędne jak samoobrona. Pamiętajmy, że najbliższe miesiące rozstrzygną o naszym losie! Pamiętajmy, że najmniejszy zbytek zapłacony będzie krwi rozlewem! Pamiętajmy, że w Polsce stać nas li tylko na dwie rzeczy: na popielec albo — na barykady!

K. H. Rostworowski.

Z dnia politycznego.

Bolszewickie kłótnie.

Pokłóciło się i nawet tak dobrane towarzystwo, jak bolszewicy rosyjscy. Bolszewik Kopylew w „Prawdzie" pisze o powszechnem przekonaniu ludności, że 99% obozu bolszewickiego stanowią żydzi, a 100% — łajdaki. Mimo tej jednolitości towarzystwo bolszewickie kłóci się w najlepsze.

Szereg odchyleń od idei Marksa i Lenina popełnionych przez obecnych władców i żelazna ich ręka w tępieniu samodzielności, rozpętała opozycję, do której przyłączył się sam Trocki. Przeciw niemu wystąpił Stalin z ostrym artykułem, wytknął mu obłudę, późne przystąpienie do bolszewizmu i in. Wywołało to żywą dyskusję w kołach robotniczych, które coraz częściej wołają o zmianę systemu rządów. Może nareszcie wewnętrzny rozłam przyspieszy upadek rządu, który jest prowokacją chrześcijańskiej cywilizacji.

Śluby Śląskie.

I.

Kto powiódł wzrokiem od Karwiny doliną
aż po Bogumin: czarnej krwi arterje!
Kto ujrzał w kuźni tętniących wyzwolin
mrowiska ludzkie i kominów serje;

Pojmie, że w chwili gdy losu kolisko
roztrąca króle w koronach jak kręgle,
krocie prostaczych serc przy Polsce blisko,
mogą się Duchem rozżarzyć jak węgle.

Śląsk ocknął powrót tysiącletniej strofy,
Wolności echo nad otchłanią bez dna,
gdy Naród zbrojny w rydle i kilofy
przez Cieszyn sypnął jak mgławica gwiezdna!

Daj głos za Polską! daj świadectwo Prawdzie!
brzmieć będzie w urnach jakby surmy granie...
Wy, Duchy Śląska Opiekuńcze! sprawcie,
z popielnych kostnic niech brzmi Zmartwych-
[wstanie!

II.

Wy, których Skarga zwał ziemi robaczki!
Wy, coście Ojców pogłębili zagon,
by wagon węgla dzwoniący o wagon,
okupił złotem nędzę Polskiej Płaczki!

Wy, którym dymią tak górnie kominy,
Gdy miedzom grożą wrogowie najeźdźcy,
nad wszelkich skarbów podziemne dziedziny
Wy Polsce jesteście droższ!

Wy, którym plecy trud zgina ciężarne,
Gdy inni w kraju wiecują rozprzęgle
i spracowane macie ręce czarne,
gdy serca żarem bieleją jak węgle...

Filomaci czy Filistrzy?

Wielkie pochwały budzą odrazu niedowierzanie i chęć bezstronnego stwierdzenia słuszności superlatywów. Nic więc dziwnego, że zastosowano to także do Filomatów i to właśnie w rocznicę pamiętnego wieczoru wigilijnego przedstawionego później przez Mickiewicza w Dziadach cz. III., który stał się kamieniem węgielnym ich sławy unieśmiertelnionej przez skojarzenie z Konradem-Mickiewiczem.

Dzisiejszego krytyka [1]) dziwi częsta zmiana ustaw filomackich, bardzo szczegółowych i obowiązujących nielczną zresztą gromadkę studentów wileńskich. Wygląda to na zabawę w urzędy. — „I właśnie podziwiać można w Filomatach nie to co się zwykle podziwia (u młodych) — zapał i gorność idei, lecz raczej chłód, równowagę stateczną i przyziemność lotu" (184). W porównaniu z młodzieżą warszawską widoczny brak rewolucyjności i owszem niechętne odnoszenie się do warszawskiego konspiratora Ogińskiego, brak widocznej „roboty", natomiast w „pedagogicznym sosie" podana moralność, dość nudna i jałowa, to cechy raczej filistrów, a nie młodych ludzi.

W ogólnym sądzie wileńscy studenci otaczający Mickiewicza to ludzie mali: ich praktyczną filozofję dnia powszedniego musiał przezwyciężyć Mickiewicz.

Czy jednak nie popełniamy błędu zarówno wtedy, gdy w Filomatach widzimy zarodek dążeń powstańczych, jak i wtedy, gdy przez porównanie z współczesnem, względnie niedawnem życiem młodzieży, urabiamy sobie nowy pogląd o wileńskich młodzianach? Tło historyczno-kulturalne pozwoli nam lepiej zrozumieć rzeczywistą wartość filomatycznej organizacji. Wielkie zarysy towarzystwa naukowego odziedziczyli nasi studenci po dawniejszej organizacji Towarzystwa Filomatów, które istniało w Wilnie parę lat przedtem. Stara szata, może trochę za obszerna dostała się w ręce młode; stąd pewien cień urzędomanji, wynikającej też z gorl[illegible] prac kodyfikatora ustaw Franciszka M[illegible]go, prawnika, a syna rektora uniwersytetu Szymona, także profesora prawa. Do ścisłej stylizacji dążył też filolog z powołania, a stoik z charakteru Józef Jeżowski. Przytem właśnie przemiana celu Towarzystwa na bardziej społeczny spowodowała tyle projektów „rządowych", dziś nam znanych z Archiwum Filomackiego.

Odmienność temperamentów Wilnian i Warszawiaków tłumaczy też wiele. Prawie wszyscy nasi studenci to Litwini; do Warszawy nie mieli przekonania, czego dostatecznym dowodem są listy Pietraszkiewicza. W sądzie swym o Mazurach nie odbiegali wiele od poglądu innego Litwina, Kościuszki bawiącego we Włocławku (w r. 1790) i narzekającego na „krajowych". „Co za Gaskony!.. kraj piękny i tenby być powinien dla poczciwych Litwinów, a nie dla nich gnuśnych i niedbałych.[2]). Zresztą liczyli się bardzo z koniecznością ukrywania właściwych celów Filomackich. Przyjazd Warszawianina Ogińskiego budzi w nich czynność: Wilnianie chcą wybadać z czyjego ramienia przyjeżdża organizator konspiracji. Tymczasem przy częstych z nim schadzkach coś nowin wydostaje się także na zewnątrz. Doktór Kosztulski przybywszy w tym czasie (czerwiec 1820) z Wilna do Kowna opowiadał o ruchu wśród młodzieży, dodał, że piękny zamiar, „ale na co promieniści oświadczają się głośno ojczyznę z kajdan ratować? to wszystkich przeraziło". Mickiewicz dodaje: Widzicie, jak trzeba ostrożnie [3]).

Filomaci wyrośli z gruntu oświecenia wileńskiego — dawno już zwrócono uwagę na podobieństwa pewnych ustępów z mów rektora Jana Śniadeckiego z zasadami Filomatów, a ostatnio „Chleb macierzysty Ody do młodości" prof. Chrzanowskiego wykazał szczegółowo, jaką atmosferą przesiąkła romantyczna Muza Mickiewicza. Trudno przeto żądać od Filomatów, żeby wyszli poza swoją naturę. I z temperamentu i z wychowania byli to ludzie opierający się na rozumie, więcej uwagi zwracający na stosunki społeczne, niż polityczne, interesujący się gorliwiej metodą Lankastra wzajemnego uczenia się i stworzeniem szkół na Litwie, niż sprawą tajnych związków wojskowych. Nie należy też zapominać o „młodszości cywilizacyjnej" Wilnian. Przecież Wilno nie przeżyło tak ciekawej i bogatej epoki, jak Warszawa za Stanisława Augusta, a co ważniejsze, czasów Księstwa Warszawskiego. Uniwersytet zaczął pracę wśród ogółu mało jeszcze nauką się interesującego; młodzi adepci wiedzy, jeżeli przejmowali się nauką, to robili to bardzo szczerze i z wiarą neofitów. Ileż w korespondencji Filomatów próśb o książki, ileż planów wydawniczych! Stąd dbałość o oświatę ogółu, a przedewszystkiem o podniesienie poziomu intellektualnego i moralnego kolegów, na co zwracają także uwagę młodsi profesorowie, na co też później Filareci czy Związek Przyjaciół poważny wpływ wywarli.

Minimalność programu z głównym celem ukrytym i zamienionym na motor pracy, tłumaczy się i środowiskiem i usposobieniem młodych. Ale „nudny sos moralizatorski" stosunkowo mało zajmu-

[1]) J. N. Miller: Przezwyciężenie filomatyzmu przez Mickiewicza. „Przegląd Warszawski" Nr. 23.

[2]) Korzon: T. Kościuszko str. 206.

[3]) Nieznane pisma Mickiewicza. 1910, 292.

Czy obcy sięgną po nasze bogactwo,
czy możni wyjdziem, czy jeszcze ubożsi, —
czy znów od zgliszczy nas czeka tułactwo,
dziś wyście Polsce najdrożsi!

III.

Tych, którzy pierwsi w bój za wolność biegli
Ojczyzna uczci ze sławy ostatka —
jak czuła siostra — jak żona — jak matka —
nie tych co żyją, lecz tych, co polegli!

Ci, których nigdy nie kusi przynętą
gnuśny front życia gdzie najmniejszy opór,
gotowi zawsze, weselnie jak w Święto,
klaść szyję w pętlę, — dać głowę pod topór.

Nim zgasną, zdradzą prześwietlone twarze,
jak nietykalnie się żyje w zachwycie —
choć krwawe szczątki zbierają grabarze,
choć gawiedź powie: zmarnowali życie.

Polską im będzie Śmierć w poświacie pełni —
jak czułość siostry, która młodość słodzi,
jak wierność żony, która los wypełni,
jak miłość matki, która nie zawodzi!

Franciszek Ksawery Pusłowski.

O zjednoczenie chrześcijaństwa.

Niedawno ogłoszona w naszem piśmie wiadomość o liście arcyb. Canterbury i ujawnione w nim narady reprezentantów kościoła anglikańskiego z prymasem Belgji, kard. Mercierem, wysunęły znów na porządek dzienny sprawę zjednoczenia się wyznania anglikańskiego z katolicyzmem. Myśl ta nurtuje angielskie społeczeństwo od dość dawna. Już w połowie 19 w. ożywiała ruch tzw. rytualistów, który w ostateczności złączył z Kościołem katolickim szereg wybitnych jednostek, szczerze chrześcijańskich i szukających prawdy, jak późniejszego kard. Newmana, jednego z najwybitniejszych myślicieli katolickich. I później ciągle jeszcze aż do ostatnich czasów, zwrot przyjazny w stronę katolicyzmu cechował pewne sfery angielskiego społeczeństwa, przedewszystkiem intelligencję. Ostatnim jego objawem jest obóz tzw. katolików-anglikan wyraźnie zorjentowany w stronę Rzymu. Jaka jest siła moralna i liczebna tego ruchu, jak daleko posunęły się już jego prace w kierunku zjednoczenia z katolicyzmem — nie można jeszcze na podstawie dotychczasowych szczupłych danych ustalić.

Jedno jest pewnem — i to chcemy niniejszem podkreślić — że rzadko kiedy istniały tak pomyślne warunki do zjednoczenia się wszystkich prawdziwie chrześcijańskich wyznań w katolicyzmie, jak obecnie. Z jednej bowiem strony występuje kompletne rozbicie wewnętrzne i pochodzące stąd osłabienie znaczenia na zewnątrz we wszystkich prawie kościołach schizmatyckich, czy protestanckich; z drugiej zaś większa, niż kiedykolwiek spoistość katolicyzmu tak w przedmiocie wiary, jak dyscyplinie kościelnej i — co za tem idzie — stale postępujący wzrost jego znaczenia tak na polu politycznem, jak przedewszystkiem ściśle religijnem.

Cerkiew prawosławna z upadkiem caratu straciła jedyny dotąd prawie punkt oparcia. Bolszewizm rozbił ją wysunięciem stosunku do rewolucji, do marksizmu, którego ani św. synod, ani patrjarcha rozwiązać nie umieli. Dziś Tichon rządzi mocno uszczuploną i nieufną mu owczarnią, a „żywa cerkiew", „Odrodzenie" i inne schizmy prawosławne odbierają mu coraz to nowe parafje, duchownych i nawet biskupów.

Kościół orjentalny osłabiony już wewnętrznie przez utworzenie kilkunastu autokefalji, ogląda niebywały dotąd upadek znaczenia patrjarchy konstantynopolitańskiego, którego duma ongiś i ambicja zrównania się z Papieżem, pchnęła do schizmy. Zbankrutowała doszczętnie t. zw. **megale idea** wschodniego kościoła: zrealizowanie mirażu przeszłości, kiedy Bizancjum było stolicą cesarza greckiego i patrjarchy. Jeszcze przed rokiem podsycał ją sam Lloyd George. Poniosła jednak klęskę z ustąpieniem (niedobrowolnem zresztą) patrjarchy Melecjusza, dziś zakonnika na górze Athos. Już bowiem jego następca w najpokorniejszej suplice do Kemala Paszy zarzekał się wszelkiej politycznej myśli, panhellenizmu i uzyskał jego dobrotliwą odpowiedź.

A protestantyzm? Niemiecki, skłócony przez teologów, przedstawia dziś nader smutny widok; bez jedności w wierze, bez hierarchji trzyma się tylko resztkami chrześcijaństwa wiernych i nienawiścią do Rzymu, która w razie potrzeby potrafi połączyć ze sobą wczorajszych wrogów. Próbował przywrócić solidarność dzieci Lutra protestantyzm skandynawski pod firmą „Zjednoczenia kościołów". Jedynym jednak widomym znakiem jego życia był dotąd protest przeciw oddaniu katolikom kościoła św. Jakóba w Rydze; protest nieudały, bo sama protestancka ludność w formie referendum powszechnego wypowiedziała się za zwrotem kościoła.

Tymczasem katolicyzm rośnie, wzmaga się w siłę. Jego urząd nauczycielski zapewnia mu jedność w wierze, dzięki czemu przezwyciężył modernizm religijny, który się zdawał poważnie jeszcze przed 15 laty zagrażać. Doskonała zaś dyscyplina, której ostatniem umocnieniem jest kodeks kanoniczny Benedykta XV, sprawia, że gdy się wszystko chwieje w posadach, on wstrząśnień nie zna. Istotnie — „stat Crux, dum volvitur orbis". Przed wojną było przy Stolicy Apostolskiej reprezentowanych 13 państw, dziś jest ich 25.

Nic dziwnego, że liczą się i układają z Nią rządy nawet tych państw, które oficjalnie z Nią się stosunków wyrzekły. Francja projektuje nowe formy prawne dla egzystencji Kościoła, „statuty diecezjalne", które są przekreśleniem praw z roku 1902; rząd, którego poprzednik nie znał biskupa, księdza i Kościoła, a tylko „związek wyznaniowy" cofa się, biskupowi i proboszczowi chce zapewnić prawa, które im prawo kanoniczne daje. Sami nawet bolszewicy zapominają na chwilę o zdaniu, że „religja jest opium dla ludu", prowadzą ze Stolicą Apostolską rokowania, których celem jest zapewnić Kościołowi swobodę w wykonywaniu kultu.

W takich okolicznościach musiały się oczy chrześcijańskich jednostek z anglikańskiego kościoła podnieść z ufnością w stronę Kościoła katolickiego. Nie trzeba przypuszczać, by zjednoczenie było łatwe. Kościół nie może zejść ze swego dotychczasowego stanowiska względem błędów religijnych; jak nie mógł robić koncesji ze swego dogmatu, gdy kraje odpadały, tak również nie zrobi ich, by je przyciągnąć. Jeśli więc kościoły wysuwające myśl zjednoczenia, trwać będą przy tem, co je z Kościołem różniło, zjednoczenie zostanie utrącone w zarodku, tym razem, jak już tyle razy przedtem, na szkodę chrześcijaństwa i całej kultury moralnej świata. Że ono jednak jest możliwe, że ze strony katolicyzmu nie brak dyspozycji dla niego, świadczą choćby przemówienia i listy obecnego Papieża; czy to będzie zeszłoroczna encyklika o pokoju, czy ku czci św. Józafata, czy przemowa na ostatnim konsystorzu wygłoszona, zawsze **przewija się przez nie ta istotnie megale idea — „jedna owczarnia i jeden pasterz"**; czyli: urzeczywistnienie tego, co się mieści w nazwie greckiej — katolicyzm, powszechność!

W. Z.

---

je miejsca w korespondencji przyjaciół. Każdy z nich jest sobą. Pietraszkiewicz nadto swobodny i erotycznie nastrojony, Zan ze swemi promionkami i rozdziałkami, wesołek całego grona, z czasem obok Suzina da „próbę kochania"[1]) w więzieniu. Malewski, najbardziej z nich kulturalny, widzący w Filomatach wymarzony ideał współżycia przyjacielskiego i ostoję swego życia duchowego. Nic dziwnego, że on, znawca Schillera, pierwszy oceni „Odę". Janko Czeczot prosty, ale niedorastający wcale do poziomu swego kolegi szkolnego z Nowogródka; na końcu prezes Jeżowski, stoik rozumiejący, że jego opanowanie siebie i trzymanie się zdala od życia jest tylko pół-szczęściem i pół-życiem. Młodzi ludzie utrzymywali żywe stosunki towarzyskie i nie było im nudno. Jeszcze w parę lat po wyjeździe z Litwy Mickiewicz opowiadając o uczcie wydanej na swoją cześć w Petersburgu, pisze: „Rodacy dali mi kucją: improwizacje, śpiewy, przypomniały zabawy młodzieńczego wieku". Jak zaś serdecznie byli zżyci ze sobą młodzi przyjaciele, wystarczy przypomnieć, że wiadomość o śmierci matki poety Filomaci zataili, aż do chwili przyjazdu Mickiewicza do Wilna, gdzie w gronie przyjaciół miał profesor, zgnębiony kowieńską nudą, odetchnąć atmosferą życzliwości, a nawet pewnej tkliwości. Tymczasem Czeczot i Malewski, zajęli się bráćmi poety pogrążonymi w rozpaczy. (Kor. Fil. II, 411, 412, III 39).

Z wspomnianej wyżej atmosfery oświecenia wynikło też pojęcie pracy filomackiej. Dla nas konspiracja w epoce porozbiorowej kojarzy się odrazu z nazwiskami Szymona Konarskiego, Romualda Traugutta i pojęcie „pracy" tych ludzi staje jasno przed oczyma. Tymczasem trzeba się oswoić z tym paradoksem, że Filomaci są w pewnym zakresie pozytywistami i nie gardzą wcale małemi pracami i minimalnemi, w naszem zrozumieniu, zdobyczami. Mają oni pod tym względem cierpliwość historycznego procesu, któremu się nie śpieszy — oni gotują grunt, powoli i starannie przesiewają ziarno i to im się wydaje pracą bardzo ważną i, dlatego nie kłopocą się o przyszłość zasiewu. Ileż wagi przypisują oni wyjazdowi Jeżowskiego na Ukrainę i jak cieszą się z rozszerzenia się wpływów idei filomackiej na kresy południowe. Drobiazgowo omawiają w korespondencji sprawę utworzenia bibljoteki publicznej w Kownie, która zresztą upadła — zastanawiają się nad formą wręczenia książek przeznaczonych na nagrody uczniów kowieńskich Mickiewicza, a zakupionych ze skromnych funduszów filomackich. Pewien minimalizm, który jednak nie ma cech małostkowości i prewidyzm charakteryzuje naszych młodych obywateli. Coś z wielkiej polityki, odgłosy warszawskie i zachodnio-europejskie odezwą się czasem w korespondencji ale to bardzo nikłe przytłumione. Jedynie w „Pieśni Filomackiej" jaśniej wypowie się dusza młodzieńczego związku:

Dziś nam trzeba prawicy
A jutro trzeba praw.

Nowo odkryte i ogłoszone przez Stanisława Pigonia materjały („Głosy z przed wieku", Wilno 1924) okazują nam jaką wagę do pieśni Filareckiej i do słów powyższych, w szczególności przywiązywali więźniowie i sędziowie wileńscy. Tam też ciekawe znajdujemy szczegóły o Zanie jako organizatorze młodzieży, jeszcze w gimnazjum mołodecznianskiem. I całą atmosferę kultury wileńskiego oświecenia, zaciętości i zwartości konspiracji studentów uniwersytetu musimy wziąć pod ścisłą rozwagę, gdy sądzimy charakter filomackiej organizacji.

Ale powraca w tym związku sprawa Filomaty Mickiewicza. Przerastał on bezwątpienia wszystkich, i Kowno pozwoliło mu odczuć swą samodzielność, a nawet niewspółmierność z innymi („Potrzebuję nie przyjaciół, ale pochlebców". Kor. Filom. IV 311) ale przecież ci „mali" ludzie rozwinęli w nim zaciekawienie dla spraw nauki i spraw narodu. Mickiewicz sam dawał ze siebie Filomatom wiele, ale nie był to stosunek bez wzajemności. Mickiewicz rozwijał się też inaczej niż koledzy; przeszedł okres spokojnej pracy uniwersyteckiej, w kilku latach zmienił parę razy zasadnicze sympatje literackie, a reszty dokonało życie. Wyrósł z za ciasnego uniformu Towarzystwa, właściwie niedługo przed uwięzieniem, później niż inni (Kor. M. I. 5)., a więc prawie dwudziestopięcioletnim mężczyzną. Jeżeli zaś już przedtem rzucił kolegom i przyjaciołom dumne słowa „Żeglarza" „nie ze mną trzeba być, lecz we mnie" to uzasadnił to swoją bolesną ewolucją uczuciową, gdy jego barkę porzuciła Piękność. Właśni przyjaciele, z którymi był uczuciowo związany posłużyli mu jako kontrast. Oceniając ich z przychylnością i serdecznością, przecież tem lepiej mógł odczuć swą wyższość, uznawaną zresztą przez Filomatów z radością i dumą. Jeżeli jako członkowie Towarzystwa mogą się nam czasem wydawać zbyt formalistyczni, to jako przyjaciele Mickiewicza postępują zawsze godnie. Jak serdeczną jest np. przyjaźń Malewskiego, opiekuna poety i jego twórczości w czasie pobytu w Rosji, jak słusznie Zan, choć bez przekonania, jest „pośrednikiem" między nim a p. Puttkamerową. Nie dziwi nas też, że z tego koła, właśnie od Malewskiego, po katastrofie powstania wyszedł pierwszy potężny odzew do Mickiewicza-wieszcza: „Na zgliszczu ostatniej, jak mi się zdaje, europejskiej rewolucji, zanuć pieśń przyszłego, religijnego życia, jaką Bóg wlał tobie, swemu wybrańcowi". (Głosy z przed wieku str. 164).

F. Bielak.

[1]) Wyrażenie Mickiewicza w liście z 5 stycznia 1827. Kor. M. I, 13).

Rok 1923 w polityce.

STYCZEŃ.

3. — Przyjęcie dymisji min. Jastrzębskiego.
4. — Zerwanie konferencji paryskiej w sprawie oszkodowań.
7. — Zawieszenie działalności Tow. „Rozwój“ w Warszawie.
9. — Zniesienie stanu wyjątkowego w Warszawie.
— Otwarcie w Belwederze narady b. min. skarbu w sprawie naprawy skarbu.
11. — Zamach Litwinów na Kłajpedę.
— Wyrok na komunistów, aresztowanych w katedrze św. Jura we Lwowie.
— Marsz Francuzów na Essen.
13. — Protest Polski w Radzie Ambasadorów z powodu zajęcia przez Litwinów Kłajpedy.
13. — Mianowanie p. Wł. Grabskiego ministrem skarbu, a p. St. Ossowskiego ministrem przemysłu i handlu.
26. — Uchwalenie przez Sejm nowej emisji biletów skarbowych.
31. — Komisarzem Ligi Nar. w Gdańsku mianowany Mac Donnel.

LUTY.

1. — Rozstrzelanie Niewiadomskiego.
15. — Zajmowanie pasa neutralnego przez polskie władze.
— Rada Ambasadorów postanawia oddać Kłajpedę Litwie.
21. — Francja usuwa z Zagłębia Ruhr policję niemiecką.
23. — Wydalenie posła polskiego z Kłajpedy.

MARZEC.

10. — Aresztowanie w Bolszewji ks. biskupa Cieplaka i 14 księży.
— Wprowadzenie marki polskiej na Górnym Śląsku.
14. — Konferencja Ambasadorów uznała granice wschodnie Polski.
31. — Rozstrzelanie ks. prałata Budkiewicza w Moskwie.

KWIECIEŃ.

5. — Uznanie granic wschodnich Polski przez Stany Zjednoczone Ameryki.
22. — Wyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej na Pomorze.

MAJ.

3. — Marsz. Foch w Polsce.
4. — List Episkopatu polskiego w sprawie religijnych prześladowań w Rosji.
4. — Pasicz premierem rządu w Jugosławji.
— Francja odrzuca propozycje niemieckie.
17. — Lord Curzon konferuje z Krasinem.
22. — Bonar Law wnosi dymisję, a Baldwin otrzymuje misję utworzenia gabinetu.
26. — Premier Sikorski wnosi dymisję.
27. — Prez. Witos otrzymuje misję utworzenia rządu.
29. — Gabinet p. Witosa rozpoczyna urzędowanie.
— Odezwa de Valery za ukończeniem powstania irlandzkiego.

CZERWIEC.

1. — Nowy rząd przed Sejmem. Ekspose Witosa.
2. — Dymisja Askenazego jako del. Polski przy Lidze Narodów.
8. — Jen. Stan. Haller mianowany szefem sztabu w miejsce Piłsudskiego.
11. — Obalenie rządu Stambolińskiego w Bułgarji.
14. — Zamordowanie Stambolińskiego.
15. — Moskalewski mianowany komisarzem oszczędnościowym.
22. — Sejm uchwala utworzenie ministerstwa Reform Rolnych.
23. — Przyjazd do Polski rumuńskiej pary królewskiej.
29. — Dymisja min. Skarbu Wł. Grabskiego.

LIPIEC.

2. — Min. skarbu mianowany Linde.
5. — Dymisja Piłsudskiego ze stanowiska przewodniczącego ścisłej Rady wojennej.
7. — Uchwalenie nowej konstytucji Związkowej Rosji sowieckiej.
9—11. Bezpośrednie rokowania polsko-gdańskie w Genewie.
9—11. Konf. państw bałtyckich w Rydze.
15. — Przyjęcie przez włoską Izbę reformy wyborczej według wniosku faszystów.
18. — Osiągnięcie porozumienia z Turcją na konferencji Lozańskiej.
23. — P. Bajda zostaje komisarzem do walki z drożyzną.
23. — Podpisanie w Lozannie paktu wiecznej przyjaźni przez Polskę i Turcję.
24. — P. Osiecki mianowany ministrem Reform Rolnych.
28. — Otwarcie konferencji Małej Ententy w Sinaja.

SIERPIEŃ.

2. — Śmierć prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Hardinga.
4. — Uchwalenie podatku majątkowego przez Sejm.
8. — Decyzja Rady Ambasadorów w sprawie statutu Kłajpedy.
9. — Zamknięcie przez władze polskie „Deutschtumsbundu.
12. — Dymisja gabinetu kanclerza Cuno. Nowy rząd tworzy Stresemann.
28. — Zamordowanie członków włoskiej misji granicznej w Albanji.

WRZESIEŃ.

1. — Trzęsienie ziemi w Japonji.
2. — Okupacja Korfu przez wojska włoskie.
9. — Dymisja min. skarbu Lindego i objęcie teki przez Wł. Kucharskiego.
10. — Opinja Trybunału haskiego w sprawie kolonistów niemieckich.
14. — Zamach stanu gen. Primo de Rivera w Hiszpanji.
15. — Mianowanie inż. Nosowicza min. kolei.
17. — Opinja Trybunału haskiego w sprawie obywatelstwa Niemców.
19. — Spotkanie Poincarego i Baldwina w Paryżu
20. — Rada Ligi Narodów rozpatruje sprawę Jaworzyny.
21. — Układ polsko-gdański w sprawie waluty gdańskiej.
23. — Powstanie komunistyczne w Bułgarji.
25. — Rząd niemiecki donosi o zaniechaniu biernego oporu.
27. — Mianowanie Kahra komisarzem w Bawarji.
29. — Wybory do Rady Ligi Narodów.

PAŹDZIERNIK.

1. — Otwarcie konferencji Imperjum Brytyjskiego.
2. — Zamach socjalistów niemieckich w Kistrzyniu.
3. — Dymisja gabinetu Stresemanna.
5. — Powrót metropolity Szeptyckiego do Lwowa.
6. — Nowy gabinet Stresemanna.
13. — Wybuch prochowni w cytadeli warszawskiej.
13. — Reichstag uchwala dla rządu wyjątkowe pełnomocnictwa.
21. — Proklamowanie republiki Reńskiej w Akwizgranie.
27. — Manowanie Dmowskiego min. spraw zagranicznych, St. Grabskiego min. oświaty, Wojciecha Korfantego zastępcą premjera. Zł. Chłapowskiego min. Rolnictwa.

LISTOPAD.

5. — Proklamowanie strajku generalnego dla obalenia rządu w Polsce.
6. — Krwawe zaburzenia w Krakowie.
— Nota Rady Ambasadorów do Niemiec w sprawie faktycznego wznowienia kontroli nad rozbrojeniem.
8. — Zamach Hittlera i Ludendorfa w Monachjum.
10. — Powrót Kronprinza do Niemiec.

Grób Faraona Tutenchamona.

O żadnem odkryciu nie było tak głośno w prasie, jak o odnalezieniu grobu faraona Tutenchamona. Warunki bowiem odnalezienia, jak również okoliczności, które przypadkowo połączyły się z odkryciem tajemnic 34 wiekowych, mogły wzbudzić szerokie zainteresowanie. Dotychczas prasa podawała tylko ogólne wiadomości. Dzisiaj mamy już szczegółowe sprawozdania z odkrycia, sądzę przeto, że czytelnicy „Głosu Narodu“ powinni o nich wiedzieć. jak wiedzą już czytelnicy Times'a i całego szeregu innych dzienników.

Na zachodnim brzegu Nilu, naprzeciwko Luksoru ciągnie się wśród pasma gór dolina pustynna, której część nazywa się królewską (Biban el-muluk), a to z powodu tego, że tam znajdowały się groby faraonów z czasów nowego państwa egipskiego. Poszukiwania w tej dolinie, już oddawna były czynione, i do czasów wojny odnaleziono i zbadano około 60 grobów faraonów i ich rodzin 18—20 dynastji. Wśród głośniejszych faraonów można wymienić Tutmosisa I, który pierwszy kazał się tu pochować, Tutmosisa III, Amenhotepa II, Amenhotepa III i jego żony Tii, etc. — Zdawało się ostatniemu badaczowi, T. Davis'owi, że dolina królewska nie ma więcej tajemnic, i dlatego dalsze poszukiwania są już bezcelowe. W 1913 r. zakończył też on swe prace. Jednakże wśród ówczesnych faraonów brakowało jeszcze grobów Tutmosisa II, Smenchkere'a, następcy Amenhotepa IV. i Tutenchamona. To też lord Carnarvan, zapalony do sztuki i kultury egipskiej, posiadacz najbogatszej kolekcji prywatnej rzeczy egipskich postanowił spróbować jeszcze raz szczęścia w dolinie królewskiej. Kierownictwo robót wykopaliskowych powierzył on znanemu archeologowi Howardowi Carter'owi, który już przedtem czynił poszukiwania na gruncie tebańskim i któremu już w 1903 r. udało się odnaleźć grób Hatszepsuty dzielnej żony faraona.

Carter siedm lat prowadził roboty wykopaliskowe i przerzucił około 70.000 tonn ziemi i gruzów, ale bez rezultatu. W końcu jednak praca i cierpliwość jego zostały wynagrodzone. Kopiąc w listopadzie 1922 r. około grobu Ramzesa VI natknął się on na skalne stopnie, prowadzące w dół pod grób Ramzesa. Razem z wezwanym telegraficznie lordem Carnarvanem i licznymi sprawozdawcami dzienników dnia 29 listopada otwarto wejście do grobu, jak się okazało, faraona Tutenchamona, panującego około 1350 r. przed Chr. Telegramy rozniosły po całym świecie wiadomość o nadzwyczajnem odkryciu, znalezieniu niebywałych skarbów, napisów, sprzętów etc.

Co naprawdę odnaleziono?

Najważniejszy jest najpierw sam grobowiec. Jest on względnie mały, składa się z dwóch izb tj. przedsionka i właściwego grobowca; do jednego i drugiego przylegają dwie mniejsze izby, w jednej były sprzęty, drugi nazwano skarbcem. Przedsionek i grobowiec są prostokątne, mają 7,5×3,5 m.; przyległa izba, niżej o jeden metr położona od przedsionka jest kwadratowa (3,5), skarbiec zaś ma 3,5×4,5m.

Dostęp do tego podziemnego grobowca jest po schodach, wykutych w skale, następnie jest korytarz długości 8 m., który prowadzi do przedsionka. Wyjście z przedsionka było zamurowane i opatrzone pieczęciami Tutenchamona i kapłanów, czuwających nad grobami. U dołu muru był podkop, zrobiony przez złodziei, którzy w niedługim czasie po śmierci faraona dostali się do grobowca, szukając w przedsionku i skarbcu złota i srebra. Musiano ich jednak spłoszyć lub złapać, bo grobowiec nie był złupiony. Władze przywróciły dawny porządek w izbach i znowu zabezpieczyły wejście pieczęciami. I w tym stanie grobowiec, zasypany potem piaskiem i gruzami, przebył aż do jego odkrycia w roku zeszłym, unikając szczęśliwie plądrowań i rabunków, na jakie były narażone inne grobowce w późniejszych czasach. Odkrycie więc grobowca Tutenchamona posiada z tego względu doniosłe znaczenie, że odnaleziono w nim stan rzeczy, jaki był przed wiekami!

Zarówno w przedsionku, jak w przylegających izbach rzeczy były w nieładzie, część tylko była uporządkowana. Odnaleziono w nich rozmaite sprzęty, jak łóżka, stoły, krzesła, skrzynie, wazy, laski, zbroje, kamienne i gliniane naczynia, dary na ofiary, które dawano umarłym do grobu, aby przez to zapewnić im szczęśliwy stan w tamtem życiu. Niektóre jednak przedmioty zasługują na specjalne omówienie. Do takich należy najpierw tron królewski, drewniany, ale pociągnięty złotem i ozdobiony łbami lwiemi. Na tylnem oparciu jest płaskorzeźba, przedstawiająca faraona siedzącego na ziemi i wyciągającego rękę do stojącej obok niego żony. Części ciała królestwa są z czerwonego szkła, ubranie królowej ze srebra, włosy z niebieskiej masy. Nad królestwem przedstawione jest

13. — Sprawa Jaworzyny przed Trybunałem w Hadze.
18. — Wybory w Gdańsku.
23. — Obalenie gabinetu Stresemanna.
25. — Połączenie „Wyzwolenia“ z grupą Dąbskiego.
26. — Podpisanie traktatu handlowego polsko-angielskiego.
30. — Sejm uchwala wydanie posłów Bobrowskiego i Stańczyka.
— Sejm uchwala waloryzację podatków i opłat.

GRUDZIEŃ.

1. — Skazanie Bagińskiego i Wieczorkiewicza na śmierć.
2. — Pierwsze posiedzenie gabinetu Marksa w Niemczech.
6. — Wybory angielskie.
7. — Trybunał haski przyjmuje tezę polską w sprawie Jaworzyny.
— Parlament Rzeszy przyjął ustawę upoważniającą.
14. — Dymisja rządu Witosa.
15. — Thugutt tworzy gabinet.
17. — Thugutt zrzeka się misji utworzenia gabinetu.
19. — Nowy gabinet Wł. Grabskiego.
— Król grecki wydalony z kraju.
— Uznanie Związku sowieckich republik.
20. — Orędzie biskupów polskich do wiernych całej Polski.
21. — Rząd uzyskał votum zaufania od Sejmu.
— Rząd grecki wezwał Venizelosa do powrotu.

Orzeczenie w sprawie dozorców domowych.

W niedzielę, dnia 23 bm. odbyło się zebranie Chrześć. Zw. zawodowego dozorców domowych. Jedynym punktem porządku dziennego było odczytanie orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, z dnia 4 grudnia br. na podstawie ustawy z dnia 16 maja 1922 r., w przedmiocie powołania Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej do załatwienia zatargów zbiorowych, pomiędzy właścicielami nieruchomości miejskich a dozorcami domowymi (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 324), oraz reskryptu Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 26 października 1923 r. Nr. 1944/VI. Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza w składzie przewodniczącego inż. Ludwika Smoczyńskiego, okr. insp. pracy w Krakowie, dr. Bronisława Markiewicza, jako delegata Min. Sprawiedliwości, oraz dr. St. Stycznia, jako delegata Min. Spraw Wewnętrznych, na posiedzeniu w Krakowie w dniu 6 grudnia 1923 w sprawie warunków pracy i płacy dozorców domów miasta Krakowa, po wysłuchaniu opinji reprezentantów właścicieli nieruchomości miejskich i dozorców domowych wydała orzeczenie, z którego przytaczamy ważniejsze wyjątki:

Art. 1. Orzeczenie niniejsze obowiązuje od dn 1 grudnia 1923 r. do 30 listopada 1924.

Art. 3. Stanowi ono w myśl ustawy z dnia 1 sierpnia 1919, Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 394, rozszerzonej ustawą z dnia 23 stycznia 1920, Dz. U. R. P. Nr. 8. poz. 53 i ustawy z dnia 16 maja 1922 Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 324, podstawę przy zawieraniu umów indywidualnych.

Indywidualne umowy pracy, zawierające warunki dla dozorcy mniej korzystne, niż warunki niniejszego orzeczenia ulegają na żądanie dozorcy domowego zastąpieniu przez warunki, określone niniejszem orzeczeniem.

Art. 8. Obowiązkiem dozorcy jest otwieranie bramy w porze zamknięcia, za co należy się uświęcone zwyczajem, odpowiednie stosunkom drożyźnianym, a unormowane przez właściciela domu wynagrodzenie od odnośnej strony.

Art. 10. Za czynności związane ze stanowiskiem dozorcy, otrzymuje tenże oprócz bezpłatnego mieszkania następujące wynagrodzenie płatne miesięcznie z dołu: a) w domach parterowych 300.000 mkp., b) w domach jednopiętrowych 450.000 mkp., c) w domach dwupiętrowych 600 tys. mkp., d) w domach trzypiętrowych 750.000 mkp., e) w domach czteropiętrowych 800.000 mkp., f) w domach pięciopiętrowych 1050.000 mkp., g) w domach sześciopiętrowych 1,200.000 mkp.

Wynagrodzenie to wzrasta co miesiąc w stosunku do wzrostu wskaźnika drożyźnianego, ustanowionego przez Lokalną Komisję dla badania wzrostu kosztów utrzymania w Krakowie.

Jako jednostkę domową uważa się jeden budynek o jednej bramie wchodowej i jednej klatce schodowej. Jeżeli dom ma więcej klatek schodowych, dozorca otrzymuje wynagrodzenie za każdą klatkę schodową 30 proc. ustalonej płacy. Podwyżka ta jednak nie odnosi się do tylnej klatki schodowej, przeznaczonej dla służby. Dozorca domu otrzymuje również za każdorazowe użycie windy przez niezamieszkałych w tej realności wynagrodzenie, odpowiednie zwyczajom i stosunkom drożyźnianym, względnie wynagrodzenie, oznaczone przez właściciela domu.

Właściciel domu obowiązany jest sprawić z funduszów własnych przyrządy, sprzęty i naczynia, służące do czyszczenia i oświetlenia domu. Dozorca domu ma je szanować i utrzymywać w należytym porządku, a w razie opuszczenia stanowiska, zwrócić w porządku właścicielowi realności lub administratorowi.

Art. 12. Dozorca o ile nie jest ubezpieczony w Kasie chorych z powodu zatrudnienia głównego, winien być ubezpieczony w Kasie chorych. To samo dotyczy dozorczyni-wdowy, o ile sama pełni obowiązki dozorcy.

W realnościach, w których używa się windy elektrycznej itp. ma ponadto dozorca domu, względnie członek rodziny przy obsłudze go zastępujący być ubezpieczony od wypadku w myśl postanowień ustawy z dnia 28 grudnia 1887 i z r. 1888 Dz. U. P. austr. i przepisów uzupełniających względnie zmieniających tę ustawę. Opłaty za ubezpieczenie od wypadków uiszcza w całości sam właściciel domu.

Ponieważ w art. 8 nie określono wysokości wynagrodzenia za otwarcie bramy, a tylko przyznano wynagrodzenie według drożyzny, zgromadzenie przyjęło uchwałę I-szego Zjazdu dozorców a mianowicie: kwotę równającą się cenie dziennika, po północy podwójnej kwocie dziennika.

Wobec orzeczenia Komisji Rozjemczej i uchwały zgromadzenia Zarząd Chrześć. Związku dozorców domowych podaje powyższe punkty do publicznej wiadomości.

Z POLSKI I ZE SWIATA.

O pomnik dla ks. Patrona Wawrzyniaka.

Liga katolicka w Poznaniu podjęła bardzo chwalebną inicjatywę — uczczenia tak bardzo zasłużonego dla polskości ks. Patrona Wawrzyniaka przez ufundowanie sali wykładowej jego imienia w uniwersytecie lubelskim. Zawiadamiając o niej koła naszych czytelników zwracamy uwagę na celowość tej akcji, która, obok uczczenia zasłużonego działacza, wzmocni finansowe podstawy naszego katolickiego uniwersytetu. Składki pod adresem: „Komitet Propag. Tow. Uniw. lubelskiego“, Poznań, Al. Marcinkowskiego 22 — można w gotówce lub papierach nadsyłać do 25 stycznia b. r.

Zdemaskowanie Guzika.

Paryż miał tuż przed świętami senzację nie lada. Jej przedmiotem było zdemaskowanie znanego medjum, Guzika, który pod naciskiem swoich przyjaciół poddał się naukowym badaniom kilku uczonych z College de France i Wydziału naukowego. Badania zaczęły się 6 listopada i trwały 6 tygodni. O ich rezultacie pisze paryska „La Croix“: „Sztuczki używane przez medjum zostały łatwo odkryte. Skonstatowano, że, kiedy kontrolowano nogi medjum działającego w półciemności, krzesła nie zmieniały miejsc, kosz na papiery nie unosił się w powietrze, a kontrolerzy nie odczuwali uderzeń w plecy i ramiona“... Ten fakt naprowadził uczonych na sposób wykonywania forteli przez medjum. Ujawnili go uczeni ogłaszając następują-

słońce, rzucające wokoło swe promienie, zakończone małemi rączkami, jak to mamy na rysunkach z czasów Amenhotepa IV Echnatona. To przedstawienie słońca jest dowodem, że tron był zrobiony jeszcze wówczas, kiedy faraon podtrzymywał reformę religijną swego poprzednika Amenhotepa IV, który zamiast kultu tebańskiego Amena wprowadził nową wiarę tj. kult bóstwa Atona (słońca). Potwierdzeniem tego jest, że na poręczy tronu jest wyryte imię faraona, jako Tut-ench-aton, w późniejszym dopiero czasie było dodane nowe imię Tut-ench-amun (o tem niżej).

Wśród sprzętów odnaleziono sporo niskich drewnianych krzeseł do siedzenia; na specjalną uwagę zasługuje stół polowy, którego nogi przedstawiają szyje kaczek, a sam wyłożony jest kością słoniową i drzewem hebanowem; następnie dwa łóżka: boki jednego mają formę wydłużonych krów (bogini Hathor), a między ich rogami umieszczona jest tarcza słoneczna; — boki drugiego mają formę zwierząt czworonożnych, nogi podobne do lwich, głowa zaś do hipopotama; w pysku mają zęby z kości słoniowej i takiż sam język, pomalowany na czerwono.

Ciekawą też jest drewniana i pstro pomalowana skrzynia na ubranie. Na jednej (wąskiej) stronie przedstawiony jest faraon w postaci lwa (ale głowa faraona), gniotącego swoją łapą leżącego na ziemi Murzyna; na drugim boku przedstawiony jest faraon w czasie bitwy na swym wozie bojowym; na wierzchu są sceny z polowania. — Podobne sceny z polowania na lwy, antylopy, strusie etc. są przedstawione na innych skrzyniach. W skrzyniach odnaleziono resztki ubrań, przeważnie lnianych, na niektórych naszyte są ozdoby ze złota, jak np. okrągłe blaszki lub imię króla; koszula siatkowa, którą król nosił za życia ma podobieństwo do gruszki, na piersi zaś ozdobny rysunek, przedstawiający króla, jak go prowadzi Horus przed Amona. Zwracają uwagę, że zarówno ubranie, jak bielizna są krótkie, z czego wyprowadzają wniosek, że faraon musiał umrzeć bardzo młodo. Dowiemy się o tem, gdy będzie otwarty właściwy grobowiec z mumją faraona.

W przedsionku, po prawej i lewej stronie zamurowanego wejścia, prowadzącego do właściwego grobowca, stoją dwa posągi faraona, które jakby broniły do niego dostępu. Są one z drzewa, pociągnięte czarnym asfaltem. W jednej ręce król trzyma oznakę swej godności — krótką maczugę, w drugiej długie berło, jak to zwykle nosili faraonowie przy składaniu ofiar. Na twarz spada chusta zwinięta, która należała do królewskich ozdób; na czole podnosi się wąż (ureus), również ozdoba królewska. Oczy włożone są ze złota, napierśnik złoty, szerokie pierścienie złote na rękach, na nogach zaś złocone sandały.

Bezwątpienia, w innych izbach, które nie są jeszcze zbadane, podobnie wielka liczba przedmiotów będzie odnaleziona, ale i te, które znaleziono w przedsionku, przedstawiają b. wielką wartość i mają dla kultury egipskiej ówczesnych czasów doniosłe znaczenie. W innych wykopaliskach odnajdywano przeważnie szczątki przedmiotów, tutaj zaś są one w całości, a przytem w znacznej liczbie.

Dnia 26 lutego br. otworzono drzwi do drugiej izby, zawierającej grobowiec. Ściany w niej pokryte napisami i rysunkami treści religijnej, w środku izby zbudowane jest drewniane mauzoleum, w którem spoczywa mumja faraona, ale dotychczas nie otwarto go. Przejście między mauzoleum i ścianą b. wązkie. Zewnętrzne ściany mauzoleum są złocone i ozdobione jasno niebieskiemi farbami, w górze mają żłobkowate zakończenie, na którem fryz z wyobrażeniem węża (ureus); na ścianach wypisane tytuły królewskie, jak również symbole Ozyrysa i Izydy, które jako amulety miały zmarłemu zapewnić szczęście w przyszłem życiu.

Pod jednym względem dotychczas zawód spotkał badaczów: nie odnaleziono żadnych historycznych napisów. Wprawdzie są napisy na ścianach, ale te są wyciągiem z t. zw. księgi umarłych, która jest znana oddawna, są też napisy na skrzyniach, świadczące np. że „w skrzyni tej znajdują się loki jego majestatu (które on nosił), gdy był jeszcze dzieckiem; następnie do golenia... i naczynie alabastrowe“, ale napisów, jako dokumentów historycznych nie odnaleziono.

O osobie faraona nie wiele można na podstawie tego powiedzieć. Nazywał się on przedtem Tut-ench-aton, t. j. żywe wyobrażenie Atona, musiał przeto być początkowo zwolennikiem faraona Amenhotepa IV, który około 1375 r. przeprowadził ze względów politycznych reformę religji egipskiej, zamiast kultu dawnego bóstwa tebańskiego Amona, wprowadził on kult jednego bóstwa — życiodajnego słońca pod nazwą Atona. Czy Tutenchaton należał do rodu królewskiego, niewiadomo; na dworze amarneńskim nie odgrywał roli, jednak Amenhotep musiał pokładać w nim nadzieję podtrzymania jego religji, jeżeli córkę swą Anchesnaton (ona żyje z Atona) wydał zań za żonę. Po

ce konkluzje swoich badań: „Podpisani stwierdzają, że mają zupełne i niewątpliwe następujące przekonanie: — zjawiska, które im ukazano, nie mają w sobie nic tajemniczego. Medjum wykonało je posługując się swoim łokciem do pewnych dotknięć w okolicy ramion, usuwając z pod kontroli jedną ze swoich nóg; w ten sposób przy pomocy tego członka wolnego dokonuje dotknięć i przesunięć przedmiotów".

Fakt powyżej opisany wywoła zapewne duże rozczarowanie w szeregach zwolenników medjumizmu. Co się tyczy samego Guzika, to — jak nas informują — zdemaskowano go naprzód w Krakowie.

REDUKCJA URZĘDU. T. zw. Krajowe Biuro kolejowe we Lwowie, które zajmowało się kolejami niższorzędnemi, zostało zwinięte, a sprawy jego przydzielono do Dyrekcji kolejowej lwowskiej. Część urzędników wcielono do tej dyrekcji.

JUBILEUSZ ŻELAZOWSKIEGO. W najbliższych tygodniach święcić będzie 50-letni jubileusz pracy scenicznej słynny artysta dramatyczny, p. Żelazowski, który pracuje obecnie w Poznaniu.

TYDZIEŃ OBRONY KRESÓW ZACHODNICH odbędzie się w dniach 13—20 stycznia b. r. pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej na obszarze woj. pomorskiego, wielkopolskiego i śląskiego.

NIEZWYKLE SILNA BURZA szalała w województwie nowogródzkiem. Wichura łamała słupy telegraficzne w połowie ich wysokości. Nowogródek przez 9 dni był pozbawiony komunikacji telegraficznej i telefonicznej.

OPŁATEK POLONJI WIEDEŃSKIEJ. W lokalu „Ojczyzny", stow. chrześć. robotników polskich w Wiedniu III. Boerhaveg 25 odbył się w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia uroczysty „Opłatek" przy współudziale rektora domu Kongregacji ks. Zmartwychwstańców przy kościele polskim w Wiedniu ks. Skwierawskiego i zaproszonych gości. Ks. rektor, cieszący się wielką sympatją tamtejszej Kolonji polskiej powitany huczynymi oklaskami, przemówił na temat miłości Boga i ojczyzny; poczem dzielił się opłatkiem z obecnymi. Urozmaiceniem uroczystości były: śpiew chóru członków stowarzyszenia, deklamacje i inne produkcje muzykalno-wokalne. Uroczystość zakończyła się przemówieniem Dra Henryka Brojdego o roli chrześcijaństwa w historji ludzkości i w dziejach Polski.

Uroczystość ta przyczyniła się do jeszcze większego zespolenia tamtejszej Polonji, która się skupia około polskiego kościoła Ks. Zmartwychwstańców.

ZJAZD NAUCZYCIELI POLSKICH SZKÓŁ POWSZECHNYCH WE FRANCJI odbył się w sobotę w szkole polskiej w Batignolles. Otworzył go przewodniczący Zjednoczenia Stowarzyszeń polskich we Francji, p. Wójek. Kongres opracował statut zjednoczonych nauczycieli polskich.

ŚWIATOWY KONGRES PRASY KATOLICKIEJ. Według „Prager Presse" światowy kongres prasy katolickiej zbierze się w przyszłym roku w jednem z miast czeskich.

ZAWIESZENIE PISMA. Wychodząca od półtora roku w Poznaniu „Ilustracja Polska" z dniem 1 stycznia przestaje wychodzić z powodu trudności wydawniczych.

OSZUSTWA NA SZKODĘ SKARBU PAŃSTWA. Władze policyjne w Bydgoszczy wpadły na trop wielkich nadużyć w uiszczaniu akcyzy od spirytusu. Między innemi fabryka wódek Zakrzewskiego zataiła zapas spirytusu, od którego skarbowi należało się przeszło miljard marek, kawiarnia „Bristol" na sumę przeszło 800.000.000, firma „Pitsch" prawie na połowę miljarda, oraz szereg innych firm również na sumy wielomiljonowe. Winnych pociągnięto do surowej odpowiedzialności.

SAMOBÓJSTWO. Przybyły z Krakowa do Warszawy handlowiec Jan Zamłyński zastrzelił się w jednym z hoteli przy ul. Marszałkowskiej. Pozostawił list do firmy krakowskiej „Odzież".

WIĘZIENIE ZA ZDZIERSTWO. Sąd do spraw lichwiarskich w Warszawie skazał właścicieli trzech znanych restauracji: „Warszawianki", „Niespodzianki" i „Baru Demokratycznego" na parę tygodni więzienia za ceny zbyt wygórowane. Wyrok ten przez dwa tygodnie musi być wywieszony na drzwiach wejściowych tych restauracji.

POLA NAFTOWE W PERSJI. Z Waszyngtonu donoszą, że Sinclair Oil Company nabył w Persji wielkie pola naftowe. W związku z tą transakcją rząd perski otrzymał pożyczkę 10 miljonów dolarów.

śmierci Amenhotepa IV i krótkiem panowaniu jego następcy — usynowionego Smenchkera, wstąpił na tron Tutenchaton, który panował tylko sześć lat. Panowanie jego niczem nadzwyczajnem się nie odznaczyło. Z grobu zmarłego za jego czasów namiestnika nubijskiego Amenhotepa dowiadujemy się, że dary faraonowi składano ze wszystkich krajów, a pomiędzy innemi, z Syrji, Sudanu. Syrja i Palestyna należały do Egiptu, o czem już oddawna wiemy z korespondencji amarneńskiej.

Pod względem religijnym, za panowania Tutenchatona nastąpiła reakcja przeciwko nowej herezyckiej religji Amenhotepa. Czy Tutenchamon bronił się przed wystąpieniem kapłanów tebańskich? Nie wiemy. Nie był on charakteru stanowczego i dzielnego, i dlatego poddał się on prawdopodobnie wymaganiom kapłanów Amona. Dowód tego mamy na odnalezionym tronie, na którym obok dawnego imienia, połączonego z bóstwem Atona, jest położone nowe, połączone z bogiem Amona (Tut-ench-Amon = żywe wyobrażenie Amona). Faraon porzucił swą rezydencję w Amarna i przeniósł się do Teb. Jak każdy z faraonów, tak i on za życia już kazał zrobić grobowiec dla siebie, zgromadził w nim pamiątki i skarby, które teraz po 30 wiekach odnaleziono.

Prof. Steindorff słusznie utrzymuje, że odnalezienia grobu Tutenchamona nie należy uważać za nadzwyczajną zdobycz naukową. Już poprzednio znacznie ważniejsze odkrycia były dokonane, jak np. odkopanie Serapeum tj. cmentarzyska świętych Apisów (1851), korespondencji amarneńskiej (1887) ale i to ostatnie nie mniej zasługuje na uwagę i zbadanie.

Ks. J. Archutowski, prof. Uniw. Jag.

Od Wydawnictwa.

Z powodu znacznej zwyżki cen papieru i robocizny podnosi się cenę numeru pojedynczego na

100.000 marek.

Cena prenumeraty na styczeń:

w miejscu bez odnoszenia . .	**1,750.000 Mk.**
w miejscu z odnoszeniem . .	**1,900.000 Mk.**
pocztą	**1,900.000 Mk.**
za granicą	**4,000.000 Mk.**

Upraszamy naszych P. T. Prenumeratorów o regularne uiszczanie prenumeraty miesięcznie z góry.

Prenumerata zapłacona do 15-go danego miesiąca obowiązuje przez cały miesiąc bez względu na ewentualne późniejsze zmiany.

P. T. Prenumeratorowie, płacący prenumeratę w drugiej połowie miesiąca, będą musieli uiszczać ją w wysokości obowiązującej w dniu wpłaty.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Pontyfikalne nabożeństwo błagalne na Wawelu.

W myśl orędzia Episkopatu polskiego, odbyło się w niedzielę o godzinie 10 rano w katedrze na Wawelu uroczyste nabożeństwo na intencję wyproszenia u Pana Boga pomocy dla Państwa, znajdującego się w ciężkich warunkach. Celebrował **Ks. Biskup Sapieha** w asystencji licznego duchowieństwa, przy udziale przedstawicieli wszystkich władz. W stalach zasiedli: Ks Ks. kanonicy kapituły katedralnej, dalej wojew. Kowalikowski, starosta Dr. Bal, prez. miasta Federowicz i wiceprez. Wielgus, prezes Morawski, rektor Łoś, generał Dzlewanowski i Górecki, sen. Adelman, prezesi sądów Wolter, Panek i Pelc, wiceprezes Izby skarbowej Gajewski i t. d. Nawę kościoła wypełniły delegacje wojska załogi krakowskiej i liczna publiczność. Na chórze śpiewał chór Seminarjum duchownego. Po ewangelji wygłosił gorące kazanie z grobowca kardynała Fryderyka, proboszcz katedry Wawelskiej **Ks. Kan. Dr. Korzonkiewicz**. Wzywał do podjęcia intenzywnej pracy na gruncie narodowym każdy w swoim zawodzie. Nabożeństwo zakończyło się błogosławieństwem arcypasterskiem, poczem odśpiewano „Boże coś Polskę".

Zakładom dobroczynnym grozi zwinięcie!

Do miejskich zakładów dobroczynnych i ochronek oraz zakładów utrzymywanych przez zakony względnie stowarzyszenia prywatne — zaczyna z dnia na dzień zaglądać coraz skrajniejsza nędza. Szczupłe fundusze nie odpowiadające ani w części szalejącej drożyźnie stawiają zarządy tych zakładów, wobec groźby ich zwinięcia. Jak słychać ma być wszczęta wspólna akcja celem zaapelowania do społeczeństwa o pomoc dla zagrożonych Instytucyj. Zaznaczyć należy, że podobną akcję zainicjował już dawniej ks. Biskup Sapieha.

Teatr im. Słowackiego przyniósł w grudniu miliard dochodu.

Frekwencja w Teatrze miejskim im. Słowackiego w ostatnich tygodniach w stosunku do miesięcy ubiegłych poprawiła się znacznie. **Rachunki** kasowe za miesiąc grudzień wykazały dochód **1 miljarda marek.** Sumę tę łącznie z uzyskanym w P. K. O. kredytem w wysokości 3 miljardów marek zamierza Dyrekcja użyć **na wystawienie kilku sztuk repertuaru klasycznego.** Pomyślny stan budżetowy Teatru jest wynikiem zgodnej i intensywnej współpracy dyr. Trzcińskiego z referentem teatralnym radcą dr. Kannenbergiem.

Rezolucja właścicieli realności.

Zebrani dnia 29 grudnia na nadzw. ogólnem zebraniu chrześcijańscy właściciele realności w Krakowie zażądali w formie rezolucji: 1) bezzwłocznej zmiany ustawy o ochronie lokatorów z 1920 r.; 2) unormowania wysokości czynszów, z odpowiednią progresją co kwartał, do wysokości przedwojennej; 3) umożliwienia właścicielom realności przeprowadzenia koniecznego remontu; 4) zmiany postanowienia, umieszczonego w projekcie, iż w razie wyprowadzenia się lokatora głównego, sublokator wstępuje w tegoż prawa w charakterze lokatora głównego; 5) niedopuszczenia do umożliwienia lokatorowi sprzedawania mieszkania czy to częściowo, czy to w całości. Mieszkanie takie, gdyby zostało sprzedane, musi przypaść gospodarzowi bez jakiegokolwiek prawa do tego mieszkania ze strony podnajemcy.

Kongres P. P. S.

Jeszcze nigdy może przed pałac Wielopolskich nie zjechała w niespełna pół godziny taka moc sanek i powozów, co w ubiegłą niedzielę rano. Przywiozły one delegatów partji socjalistycznej na kongres P. P. S. Obrońcy uciśnionego proletarjatu, okryci wspaniałymi, kosztownymi futrami, delegatki, równie bogato ubrane, zapełniły salę obrad Rady miasta, mając u piersi przypięte czerwone goździki, godła „krwi robotniczej".

Kraków, 1 stycznia.

Z okazji zmiany roku przesyłamy naszym czytelnikom, współpracownikom i przyjaciołom jak najserdeczniejsze życzenia.

Najbliższy numer „Głosu Narodu", z powodu uroczystego dnia Nowego Roku, ukaże się dopiero we czwartek 3 stycznia o zwykłej porze.

UROCZYSTE NIESZPORY NA ZAKOŃCZENIE STAREGO ROKU. Wczoraj, jako w ostatni dzień starego roku, odbyły się w kościołach krakowskich uroczyste nieszpory z kazaniami. Kościoły były pełne pobożnych.

DEWALUACJA. Z dniem wczorajszym zamknęliśmy rachunek kalendarzowy bilansem 365 punktów — jest to jedyny bilans, zamykający się u nas według preliminarza, chociaż i on ulegał znacznym wahaniom w ciągu swego trwania. Wskutek ogólnej dewaluacji dawniejsze terminy, pór roku, a nawet czas trwania dnia, zaraziły się gorączką giełdową i — np. zima z powodu braku węgla była znacznie dłuższa i wnikliwszą, sięgając jeszcze w kwietniu nawet pod kołdrę, zaś dzień przez drożyznę prądu i nafty bywał coraz krótszy, światło wszelkie bowiem zdewaluowało się.

Poza tem skutki dewaluacji odczuwaliśmy nie tylko w walorach pieniężnych; w ciągu roku wytworzyliśmy dobrą półsetkę ministrów i b. ministrów, na co dawniej kilka, czy kilkanaście lat ledwieby wystarczyło, dzisiejszych bowiem ministrów trzeba kilku liczyć za jednego przedwojennego.

Tosamo dzieje się z dowcipem, jest coraz rzedszy, zamieniając się często na trick giełdowy, szantaż wywczowy lub plagiat — jeden się tylko ostał w dawnej postaci, t. j. Sylwester", w którym świadomie się łudzimy, że w Nowym Roku będzie lepiej, choć nic na to nie zdaje się wskazywać.

RECENZJĘ TEATRALNĄ komedji Fredry „Gwałtu, co się dzieje!", wystawionej w teatrze

im. Słowackiego, zamieścimy w najbliższym numerze dziennika, który pojawi się we czwartek rano.

SPRZEDAŻ DZIENNIKA. Dr Adam Doboszyński sprzedał „Nową Reformę", której był od dłuższego czasu właścicielem, grupie osób, związanych z wydawnictwem „ill. Kurjera Codz.".

POSIEDZENIE OBSZERNEGO KOMITETU CHRZEŚĆ. DEMOKRACJI ZACH. MAŁOPOLSKI odbędzie się we środę dnia 2 stycznia 1924 r. o godz. 6 wieczorem, w sali Domu Związkowego przy ul. Potockiego l. 11, z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Przed zebraniem się Sejmu. — Stanowisko Ch. D. 3) Taktyka Ch. D. w Zachodniej Małopolsce. 4) Sprawy organizacyjne.

WISŁA STANĘŁA. Z powodu panujących od szeregu dni mrozów, stanęła Wisła pod Krakowem na przestrzeni od klasztoru SS. Norbertanek w dół. Grubość lodu przy brzegach dochodzi kilkudziesięciu centymetrów.

JASEŁKA W DĘBNIKACH. W Salezjańskim Domu Młodzieży na Dębnikach Stowarzyszenie św. St. Kostki wystawiło ubiegłej niedzieli znakomicie przez ks. patrona Bulowskiego wyreżyserowane Jasełka Rydla. Przedstawienie zaszczycił swą obecnością książę Biskup Sapieha. W przemówieniu powitalnem ks. proboszcz Ogórkiewicz dziękował Arcypasterzowi za przybycie do dzielnicy, w której założyli swoją siedzibę hodurowcy. Pan Truszkowski, witał Księcia-Biskupa im. Komitetu parafjalnego. Im. Stowarzyszenia witał Go p. Rzeźniczek. Towarzyszyli Dostojnemu Gościowi: inż. Zapałowicz, dyr. Kotowski, dyr. Depowski i radca Krzepowski.

FINANSOWE WYZWOLENIE KOLEJI. Obejmując tekę, nowy minister kolei wystosował odezwę do wszystkich kolejarzy, w której zapowiada na wstępie życzliwe rozważenie wszelkich słusznych ich życzeń, poczem podkreśla obowiązek jak największej oszczędności w zużywaniu materjałów, i kredytów, szybkiego obrotu taboru i uprawienia przewozu. Rozpoczyna się bowiem ostateczna walka o finansowe wyzwolenie kolei polskich.

MIANOWANIA W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIEM. Wojewoda krakowski zamianował urzędnikami referendarskimi w VIII st. sł. urzędników referendarskich w IX st. sł.: Dra Tad. Oborskiego w Bochni, Józefa Mrozowskiego w Jaśle, Andrzeja Sulisza w Jaśle, Stef. Śliwińskiego w Krakowie, Al. Jasiewicza w Brzesku, Dra Fr. Jurasa w Krakowie, Stan. Heynara w Nowym Sączu, Dra Jana Gołąba w Nowym Targu, Dra Leona Polanowskiego w Grybowie, Fr. Datonia w Krakowie, Stan. Olszewskiego w Jabłonce na Orawie i Stan. Dobrowolskiego w Krakowie.

URZĘDNICY SĘDZIOWSCY URZĘDNIKAMI KONTRAKTOWYMI? Sąd apelacyjny w Krakowie odmawia prolongaty legitymacji kolejowych na rok 1924 dla urzędników XII stopnia służbowego tak czynnych, jak i w stanie spoczynku, którzy od dawna legitymacje te posiadali. Niewątpliwie wyższe władze zadecydują, czy stanowisko sądu apelacyjnego jest słuszne.

NOWA TARYFA POCZTOWO-TELEGRAFICZNA. Od Nowego Roku wchodzi w życie nowa taryfa pocztowo-telegraficzna, obliczona w jednostkach stałych. Opłata za zwykły list wynosić będzie w stosunku do franka złotego 10 cm., opłata za telegram najmniejsza 80 cm., za słowo 8 cm., Oznacza to po przeliczeniu na marki polskie podwyżkę taryfy pocztowo-telegraficznej od 4—5 razy.

16 WAGONÓW CUKRU KONTYNGENTOWEGO DLA KRAKOWA. Nadzw. Komisarjat dla zwalczania drożyzny zawiadomił Prezydjum miasta, że na miesiąc styczeń zadysponowano dla Krakowa 16 wagonów cukru kontyngentowego. Cena cukru ustalona będzie na podstawie przeciętnych cen na rynku londyńskim po kursie franka szwajc. giełdy w Warszawie. Magistrat wzywa konsumy, instytucje i Związki, które dotąd z przydziału cukru korzystały, aby do 10 b. m. wpłacily w kasie miejskiej, Biuro aprow., zaliczki w wysokości podatku rządowego, t. j. 400 tysięcy marek za 1 kg.

KARY NA KOLEJARZY. Wydano nowe przepisy, według których minister kolei ma prawo nakładać kary do wysokości uposażenia miesięcznego, a prezes Dyrekcji kolejowej do 5 proc. tego uposażenia.

KRADZIEŻ TYTONIU NA DWORCU. W ręce policji wpadła szajka złodziei, która od pewnego czasu dopuszczała się systematycznych kradzieży liści tytoniowych z wozów kolejowych na dworcu towarowym w Krakowie. Złodzieje skradli kilkadziesiąt kg. liści, przedstawiających wartość około 25 miljardów marek.

Ze świata katolickiego.

ODZNACZENIA KAPŁANÓW. Książę Biskup Sapieha odznaczył **„expositorio canonicali"** dwóch zasłużonych kapłanów w Krakowie, a mianowicie: ks. **Józefa Mazurka** i ks. **Adama Gałuszkiewicza.** Ks. Mazurek, niestrudzony w zabiegach, zbudował na przedmieściu Krakowa w Prądniku Czerwonym prześliczny kościół, a staraniem ks. Gałuszkiewicza został zbudowany kościół barakowy w Borku Fałęckim, rojnem centrum robotniczem pod miastem.

Wiadomości kościelne.

W KOŚCIELE OO. DOMINIKANÓW we wtorek o godz. 5 wieczorem nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem, poczem procesja z ewangeljami.

MSZA ŚW. Arcybractwa Przenajśw. Sakramentu odprawioną zostanie we czwartek 3 b. m. w kościele Felicjanek o godz. 8.

PODZIĘKOWANIE. Z okazji Nowego Roku składa „Rodzina sieroca" imieniem 125 sierót po żołnierzach i inwalidach polskich, wychowywanych w jej zakładach, wszystkim dobrodziejom swoim wyrazy serdecznego podziękowania za pomoc, oraz życzenia wszelkiej pomyślności w nadchodzącym roku.

Odpowiedzi Redakcji.

Autorowi artykułu: Pilna uwaga na czasie. Chwilowo sprawa nie jest aktualną; zresztą poświęciliśmy jej w piśmie świeżo dość miejsca. Drukować nie będziemy.

Komunikaty teatrów krakowskich.

PORANEK KOLENDOWY odbędzie się w sali Starego Teatru w niedzielę 6 stycznia o godz. 11, staraniem Tow. muzycznego. W programie szereg kolend w opracowaniu: Żeleńskiego, Noskowskiego, Polińskiego, Galla, Kuczkiewicza i innych, w wykonaniu nowo utworzonego „Zespołu śpiewackiego Tow. muz." pod kierunkiem dyr. W. Barabasza.

OPERETKA. Dziś we wtorek o 4 pop. operetka Vada Ennem: „Dziecko ulicy" (Królowa Montmartre) ciesząca się nadzwyczajnem powodzeniem, wieczorem „Krowoderskie Zuchy". Popularność jaką cieszy się ten niezrównany wodewil zapewnia mu długotrwałe powodzenie.

„CHOPIN" — koncert-odczyt dra Melanji Grafczyńskiej i prof. Zygm. Przeorskiego odbędzie się we wtorek 8 stycznia w sali Starego Teatru.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Wtorek: Przed południem Teatr marjonetek, po południu „Betleem polskie", wieczorem „Gwałtu, co się dzieje!"

Repertuar Operetki.

Wtorek popołud.: „Dziecko ulicy" (Królowa Montmartre).
Wtorek wiecz.: „Krowoderskie Zuchy".

Repertuar „Bagateli".

Wtorek: Po poł. „Obłęd" (ceny zniżone), wieczorem Noc Sylwestrowa.
Środa: „Kaprys kobiecy".
Czwartek: „Kaprys kobiecy".
Piątek: „Wesele Fonsia" (premiera).

Repertuar kinoteatrów.

UCIECHA: Na święta: „Jak w raju". Komedja.
WANDA: „W noc poślubną", komedja w sześciu aktach, z królową humoru, przemiłą Ossi Oswaldą.
REDUTA: Wesoły program poświąteczny: „Księżniczka Terabak", 5-aktowa komedja z Lyą Marą i amer. farsa z Fattym.
PROMIEŃ: Program komedjowy. „Shapium Salty".
ZACHĘTA: „Iwetta Królowa mody". W głównej roli Lya-Mara.

Kronika sportowa.

ŚLIZGAWKA W PARKU KRAKOWSKIM. W Klubie Sportowym „Cracovia" utworzyła się sekcja łyżwiarska, która uzyskała od Zarządu ślizgawki w Parku Krakowskim dla swych członków znaczne zniżki. Wyjaśnień udziela sek. „Cracovii" w lokalu klubowym ul. Stolarska L. 6. od godz. 6 do 8 wieczór.

Zadania lekarzy szkolnych.

Uwagi naucz. Wydziału Higjeny szkolnej Dra Kopczyńskiego.

W związku z artykułem "Głosu Narodu" p. t. „Higjena szkolna w okręgu szkolnym krakowskim" otrzymaliśmy od naczelnika Wydziału Higjeny szkolnej Minist. Oświecenia, Dra St. Kopczyńskiego następujące uzupełnienia:

„Zakres czynności i obowiązki lekarza szkolnego określa szczegółowa instrukcja ministerjalna, która w części ogólnej mówi:

„Lekarz szkolny troszczy się o **zdrowie, rozwój fizyczny i schludność uczniów** oraz **dozoruje stan pomieszczeń i urządzeń zakładu.** Lekarz szkolny kontroluje stan zdrowia młodzieży, zabiega o to, aby choroby i wady cielesne były leczone i usuwane, w razie pojawienia się choroby zakaźnej w szkole przedsiębierze środki zapobiegawcze, przestrzega higjeny nauczania, czuwa nad prawidłowem stosowaniem zabiegów fizycznych (kąpiele, posiłek, gry ruchowe, gimnastyka, sporty, wycieczki i t. d.), **wnika w warunki życiowe wychowanków,** inicjuje i popiera zarządzenia do poprawy tych warunków zmierzające, naucza higjeny oraz propaguje zasady higjeniczno-wychowawcze wśród rodziców i opiekunów uczniów".

Szczegółowe przepisy o wykonywaniu czynności zamknięte zostały **w 25 paragrafach instrukcji.**

Wszystkie one świadczą, że Minist. Oświecenia przeznacza **wybitną rolę wychowawczą lekarzowi w szkole:** jest on odpowiedzialny za całokształt wychowania fizycznego w szkole. Jako członek ciała pedagogicznego dzieli się nieustannie swemi spostrzeżeniami o uczniach z wychowawcami klasowymi. Pomiary wzrostu i wagi, regestracja chorób i wad fizycznych, jaką dokonywa lekarz szkolny, mają na celu głównie ustalanie wskazań higjenicznych i leczniczych.

Lekarzowi szkolnemu chodzić powinno nie tyle, o to, ile zaregestrował przypadków skrzywień kręgosłupa, wad wzroku, przypadków próchnicy zębów, przepukliny (ruptury), świerzby i t. p., lecz daleko więcej o to, ilu uczniów dzięki jego staraniom i naleganiom wyprostowało kręgosłup, ilu zaopatrzyło się w szkła, w bandaż przepuklinowy lub usunęło przepuklinę, ilu wyleczyło zęby, naprawiło wymowę, poprawiło stan odżywiania, wdrożyło się w większą czystość i stosowanie wogóle zasad higjeny. Tylko najbardziej **wszechstronne poznanie strony psychicznej i fizycznej ucznia,** jego sposobu uczenia się, może nam dostarczyć wskazówek co do tego, jak pracę jego uczynić najbardziej wydatną, jak przy najmniejszym **wysiłku osiągnąć** można największy

wynik. Lekarz winien przeto dokładne poznać każdego ucznia i uwagami swemi uzupełnić jego charakterystykę, podaną przez nauczyciela, żądając indywidualizacji nauczania i wychowania. I ta współpraca lekarza szkolnego z wychowawcą klasowym, stanowi najważniejszą stronę działalności lekarza szkolnego w szkole. Oprócz tego same perjodyczne oględziny młodzieży szkolnej posiadają doniosłe znaczenie higjeniczno-wychowawcze. Lekarz szkolny ma tu sposobność do oddziaływania na wrażliwy umysł dziecka i wdrażania go w przyzwyczajenia higjeniczne.

Z powyższego widać, jak zaszczytną jest rola lekarza w szkole. Ministerstwo rozszerzając instytucję lekarzy szkolnych na wszystkie dzielnice Polski oczekuje od lekarzy szkolnych sumiennego wypełniania przyjętych na siebie zobowiązań, spodziewa się, że będą oni rzetelnymi pionierami idei równorzędności wychowania fizycznego z wychowaniem umysłowem oraz szerzycielami zasad higjeny przez szkołę wśród szerokiego ogółu; w ten sposób istotnie przyczynią się do fizycznego odrodzenia narodu".

Listy z Kraju.

Wiec socjalistyczny w Makowie.

Piszą nam z Makowa:

Dnia 23 grudnia odbyło się w Makowie zgromadzenie ludowe zwołane przez P. P. S. Referował poseł Piotrowski. Obecnych początkowo 53, następnie aż(!) 80. Zagaił jeden z tutejszych towarzyszy słowami, słuchajcie, słowami: **„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!"** Wybrany, względnie wyznaczony przewodniczący udzielił głosu posłowi, który zaznaczył, że przemawiać nie będzie wolno nikomu, można tylko interpelować, na co on odpowie. Zaczęło się przemówienie chaotyczne, pełne demagogji, przemówienie w którem poseł sam z sobą był sprzeczny. Mieliśmy słyszeć o naprawie skarbu, lecz pan poseł zbył skarb paru frazesami, a przystąpił do krytykowania „Chjeno-Piasta". Obryzgiwał błotem Witosa, rzucił klątwę na Korfantego, tego samego Korfantego, na którego cześć robotnicy we Włocławku (okręg p. Piotrowskiego) wznosili niemilknące okrzyki, niedarował i Dmowskiemu, ba, poruszył w grobie śp. ks. Stojałowskiego, zdrajcą go nazywając.

Lecz jeszcze nie koniec! Potępił, nowy prorok Piotr, naukę Chrystusa, jej ideę miłości nazwał oszustwem, przeciwstawił jej od 40 lat istniejący socjalizm, który zbawienie ludzkości przyniesie. Słowa: biaga, kłamstwo, oszustwo — nie schodziło z ust siewcy nienawiści klasowej.

Po skończonem przemówieniu jeden z obywateli chciał zadać posłowi kilka pytań, ten jednak kazał mu milczeć, choć do tego nie miał prawa, bo przewodniczącym nie był. Gdy interpelant ponowił pytania, poseł wskazał mu drzwi, krzycząc, żeby się wynosił. W ten sposób warchoł lewicowy zademonstrował formy parlamentarne P. P. S. znane ze sejmu, gdzie tylko brudy karczemne wyprawiają zamiast pracy dla dobra ogólnego.

Wrażenie też wiecu było dla P. P. S. fatalne. Robotnicy, których była przeważna część na sali pokpiwali sobie z rozsierdzonego posła. Robotnicy tutejsi są dalecy od socjalizmu, a wiary zakorzenionej w ich sercach i duszach nawet p. Piotrowski nie wyrwie. Wyraźnie, piszącemu te słowa mówili, że gdyby inna organizacja zechciała zająć się losem robotników w tartakach, toby w tej chwili opuścili czerwone szeregi. W. D.

Tezy zasadnicze uzdrowienia skarbu.

Warszawa. (PAT) W dniu 29 grudnia ub. r. obradowała w Ministerstwie skarbu, z inicjatywy prezydenta ministrów i ministra skarbu, p. Grabskiego, 1-a konferencja, mająca na celu wszechstronne rozważanie obecnego położenia walutowego. Przedmiotem konferencji była **sprawa polityki walutowej i zarządzeń walutowych, koniecznych w okresie bieżącym, poprzedzającym reformę walutową**, sprawa tejże reformy, jej przeprowadzenie i warunki jej powodzenia.

Wynikiem wszechstronnego i wyczerpującego rozważania było ustalenie szeregu **tez zasadniczych, dotyczących omawianych spraw. W szczególności niemal wszyscy uczestnicy konferencji wypowiedzieli się za koniecznością wypuszczenia przez państwo waloryzowanych papierów państwowych, przyczem formy ich nie określono. Podniesiono przytem przedewszystkiem wartość i konieczność wypuszczenia bonów podatkowych.**

Stwierdzono, **że papiery powyższe zapewnią państwu kredyt na rynku wewnętrznym i umożliwią jednocześnie pobudzenie oszczędności w szerokich warstwach ludowych, wydobycie ukrytych kapitałów, oraz umożliwią społeczeństwu spłatę zwaloryzowanych podatków i danin państwowych. W sprawie całkowitego zniesienia ograniczeń dewizowych i wprowadzenia w życie koncepcji t. zw. kwitów depozytowych, wydawanych składającym obce waluty w zamian za nie, zdania uczestników konferencji były podzielone. Większość ich wypowiedziała się jednak przeciw powyższym propozycjom.**

Co do reformy walutowej zgodzono się naogół, iż **ze sprawą tą nie należy zwlekać. Uchwalono bowiem, że radykalne uzdrowienie stosunków skarbowych jest uwarunkowane uzdrowieniem całego życia gospodarczego i możliwe dopiero po wprowadzeniu zdrowej waluty. Ustalono dalej, że przystąpienie do reformy walutowej powinno być poprzedzone zebraniem takiego funduszu sanacyjnego, któryby uchronił gospodarkę państwową i społeczną od wstrząśnień i umożliwił równowagę budżetową po przeprowadzonej reformie.**

Konferencja omawiała wreszcie **sprawę konstrukcji organicznej przyszłego banku emisyjnego, przyczem przeważało zdanie, że bank ów powinien mieć konstrukcję prywatnej spółki akcyjnej, na której prowadzenie i działalność państwo zagwarantowałoby sobie odpowiedni wpływ.**

Bezpodstawne plotki o dymisji min. Sosnkowskiego.

Warszawa. (Telef. wł.). Poniedziałkowy „Ekspress poranny" podał wiadomość o dymisji gen. Sosnkowskiego, który zażądał, ażeby szefem sztabu **generalnego był Józef Piłsudski, na co najwyższe czynniki w państwie nie chciały się zgodzić;** natomiast miały rzekomo poinformować, że **zgodziliby się na prezesurę Piłsudskiego w Radzie wojennej.**

Do tej informacji „Ekspressa" należy nadmienić, **że kwestja powrotu Piłsudskiego do armji czynnej stała się już aktualną z chwilą zaproponowania gen. Sosnkowskiemu teki ministra wojny. Wówczas kwestja ta upadła w drodze kompromisu. Gen. Sosnkowski zgodził się na niepodnoszenie tej sprawy w zamian za uzyskanie podwyższenia kredytu na wojsko.**

Korespondent naszego dziennika **informował się u źródeł** oficjalnych, które oświadczyły, **że doniesienie „Ekspressu" jest zupełnie fałszywe. Wieczorna „Rzeczpospolita" donosi również, że doniesienia o dymisji są bezpodstawne. Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów wszystkie życzenia budżetowe ministra Sosnkowskiego zostały uwzględnione. Budżet wojskowy podniesiono około 30%.** Min. Sosnkowski wyjechał na kilka dni z Warszawy, z tego powodu jeszcze w piątek zaraz po posiedzeniu Rady ministrów złożył Prezydentowi Rzeczypospolitej **życzenia noworoczne;** wróci do Warszawy dnia 2 stycznia.

Noworoczne odznaczenia.

Warszawa. (Telef. wł.). Noworoczne odznaczenia **orderem „Polonia restituta". Krzyż komandorski z gwiazdą** otrzymał między innymi b. rektor politechniki warsz. **Ignacy Radziszewski**, odznaki krzyża komandorskiego między innymi otrzymali: **Stanisław Chądzyński, prof. un. warsz. Ignacy Chrzanowski, prof. uniw. krakowskiego, Wład. Abraham, prof. uniw. lwowskiego, Wł. Barański i Stef. Holewiński obaj sędziowie sądu najwyższego, Rom. Morawski sędzia trybunału administracyjnego, Mar. Borzęcki, główny komendant** policji państwowej, Ign. Weinfeld zast. dyr. gł. urzędu statystycznego, ś. p. Wład. Olewiński b. wicepr. główn. urzędu ziemskiego, Zdzisław Okęcki poseł polski w Belgradzie, Jan Modzelewski poseł w Bernie szwajcarskim, K. Olpiński wicem. w min. spraw wewnętrz., Wł. Augustynowicz dyr. depart. w min. sprawiedliwości, Stan. Gadomski dyr. departamentu w ministerstwie poczt, J. Zakrzewski dyr. depart. w ministerstwie poczt. St. Świętochowski dyr. depart. w min. przemysłu i handlu, Zdzisław Rauscher dyr. główn. urzędu miar, Tad. Borzęcki dyr. depart. w min. zdrowia, J. Opolski dyr. depart. w min. robót publicznych, Gabryel Chrzanowski dyr. depart. w min. przemysłu i handlu.

Pos. Maurycy Zamoyski w Warszawie.

Warszawa. (Telef. wł.). **We wtorek zrana przybywa do Warszawy Maurycy Zamoyski.**

Zawieszenie w urzędowaniu.

Warszawa. (Telef. wł.). „Kurjer czerwony" donosi, że **naczelnik wydziału departamentu kredytowego w ministerstwie skarbu Bierne, który był** jednocześnie komisarzem giełdowym, **został zawieszony w czynnościach służbowych.**

Chwilowe wstrzymanie waloryzacji opłat poeztowych.

Warszawa. (Telef. wł.). Ministerstwo poczt i telegrafów wydało rozporządzenie do dyrekcji z zawiadomieniem, iż **waloryzacja opłat pocztowych została wstrzymana**, albowiem do tej chwili nie została ogłoszona w Dzienniku ustaw państwa. Wstrzymanie to ogranicza się tylko do kilku dni.

Wzrost drożyzny w grudniu.

Warszawa. (Telef. wł.). Wskaźnik drożyźniany za drugą połowę grudnia wynosić będzie prawdopodobnie około 50%; **wzrost drożyzny w ciągu całego miesiąca wyniesie 140%.**

MIĘDZYNARODOWY ZJAZD KOLEJOWY W WARSZAWIE.

Warszawa. (Telef. wł.). Dnia 10 stycznia **odbędzie się międzynarodowy zjazd kolejowy w Warszawie.** Będzie to dalszy ciąg konferencji poprzedniej, która odbyła się w r. 1921 w Genui.

WALORYZACJA CEN OGŁOSZEŃ.

Warszawa. (Telef. wł.). Ceny ogłoszeń w dziennikach od N. Roku, na skutek uchwały Związku wydawców, będą obliczone w złotych polskich równych frankowi złotemu.

Anglia a pożyczka francuska dla Polski.

Paryż. (PAT.). Komentując informacje dotyczące szczególnego **zainteresowania rządu angielskiego sprawą kredytów przyznanych przez Francję Rumunji, Polsce i Jugosławji**, „Temps" pisze:

Co się tyczy interpretacji, że krytyczne stanowisko rządu angielskiego w tej sprawie jest pewnego rodzaju odpowiedzią na opozycyjne stanowisko Francji w sprawie pożyczki żywnościowej dla Niemiec, to na taką interpretację jest łatwa odpowiedź. A mianowicie Francja przecież nie sprzeciwiła się kategorycznie takiej pożyczce, a jedynie dała wyraz opinji, iż uprzednio należy **wyjaśnić czy Rzesza w samej rzeczy nie może znaleźć u siebie zboża i tłuszczów na potrzeby swojej ludności albo też dewiz, niezbędnych do zapłacenia za odpowiednie zakupy, dokonane zagranicą.** Ponadto ekonomiści angielscy zawsze podkreślali zasadniczą różnicę między wypłatami wewnątrz kraju, a wypłatami zagranicznemi. Otóż **omawiane kredyty, przyznane przez Francję, są przeznaczone na uiszczenie należności za zakupy poczynione we Francji.** Są to więc wypłaty czysto wewnętrzne. Że Francja może dawać zaliczki ze swoich własnych kapitałów, mających być użytemi również na terytorjum Francji, to z tego nie wynika jeszcze, iż może ona spłacić swój **olbrzymi dług zagraniczny w stosunku do Stanów Zjednoczonych i Anglji.** Sprzymierzeńcy otrzymują od Francji kredyty, ponieważ muszą się lepiej uzbroić dlatego, ponieważ dzięki polityce angielskiej równowaga pokoju w Europie nie jest **jeszcze dostatecznie ustalona.**

O czem marzą Czesi.

Paryż. (AW) „Figaro", komentując politykę Czechosłowacji, powołuje się przytem na wynurzenia samego Dra Benesza i, opierając się na jego słowach, dochodzi do następujących wniosków: Wedle koncepcji Dra Benesza, ostatni układ z Francją jest tylko **szczegółem wielkiej akcji.** Tworzy on jedynie zachodnie skrzydło wielkiego budynku. którego wschodniem skrzydłem będzie **podobny układ z Rosją.** To są słowa samego ministra, wyrzeczone publicznie. Dziennik pisze dalej: **Pojednanie Rosjan między sobą. a następnie pogodzenie Rosji z Zachodem za pośrednictwem jednego narodu słowiańskiego, t. j. Czechów, jest szczytem marzeń rządu czecho-słowackiego.**

Praga. (AW) Według doniesień „Prager Presse" z Londynu. zawarcie układu z Francją wywołało tam cały szereg komentarzy. Opinja polityczna Londynu nie ukrywa, **że układ jest zwrócony również swoim ostrzem przeciw Anglji.** Układ ten naogół zaskoczył sfery polityczne angielskie. Jedno z pism wieczornych zrobiło wprost zarzut prezydentowi Masarykowi, że układ ten **stoi w sprzeczności z oświadczeniami jego, poczynionemi swego czasu w Londynie.** Masaryk bowiem przyrzekał. że Czechosłowacja nie planuje żadnego przymierza z Francją. Zawarcie tego traktatu uważane jest tu za **wyraźną próbę polityki francuskiej silnego usadowienia się na Wschodzie, oraz próbę stworzenia sobie pomostu do Rosji.**

Foch obywatelem honorowym 15 miast angielskich.

Londyn. (PAT.) „Evening News" donosi, że **marsz. Foch ma przybyć w styczniu do Anglji aby przyjąć obywatelstwo honorowe piętnastu miast angielskich.** W kołach dyplomatycznych przypisują tej podróży znaczenie polityczne. Przypuszczają, że chodzi tu o wdrożenie bezpośrednich rokowań wojskowych **z włosko-hiszpańskim układem w sprawie morza Śródziemnego** i w sprawie zabezpieczenia granic wschodnich Francji.

Watykan wobec listu arc. Canterbury.

Rzym. (PAT.). W kołach Watykanu **zachowują wielką rezerwę wobec pogłosek możliwości połączenia kościoła anglikańskiego z rzymskim.** Z rezerwy tej nie wyprowadził nawet list arcybiskupa Canterbury do kleru anglikańskiego. Jakkolwiek połączenie kościołów byłoby dla Watykanu bardzo ważne, to jednak zdaje się być **wykluczoną możliwość przyspieszenia tej kwestji, która, zdaniem kół Watykanu, musi dojrzewać powoli.**

Niemcy przepraszają.

Paryż. (PAT.) Na żądanie państw sojuszniczych **rząd niemiecki oficjalnie przeprosił międzysojuszniczą wojskową komisję kontrolną** za dopuszczenie się członków Reichstagu w dniach 30 października oraz 14 i 15 listopada złego potraktowania o[illegible] angielskich, belgijskich i francuskich.

Przyjęcie dymisji gabinetu japońskiego.

Londyn. (PAT.) Z Tokio donoszą, **że książę regent przyjął dymisję gabinetu Yamamoto,** ponieważ okazało się, że gabinet ten nie cieszy się w opinji publicznej koniecznym autorytetem Gabinetowi zarzucono, **że przez nawiązanie stosunków z Rosją i przez zaproszenie Joffego wzmocnił żywioł rewolucyjny** w łonie stronnictw socjalistycznych.

SPADEK PO MINISTERSTWIE ZDROWIA.

Warszawa. (AW) Z dniem 1 stycznia personal **Ministerstwa zdrowia** zostaje zredukowany o 40%. Sprawa przekazania agend Ministerstwa zdrowia Ministerstwom pracy i spraw wewnętrznych jest już w toku i wkrótce zostanie ukończona

ŚNIEŻYCE W GDAŃSKU.

Gdańsk. (A. W.) Od soboty począwszy w Gdańsku szaleje wichura śnieżna. Zaspy śnieżne dochodzą do wysokości 1 metra. Wskutek tego komunikacja kolejowa. tak podmiejska, jak i z Polska uległa **pewnej przerwie.** Pociągi kurjerskie z Warszawy i Krakowa przybyły z trzygodzinnym opóźnieniem.

Wiadomości gospodarcze.

DOCHODY I WYDATKI SKARBU PAŃSTWA W LISTOPADZIE.

Według ogólnikowych tymczasowych zestawień kasowych, dochody budżetowe skarbu państwa w listopadzie wyniosły 9163 i pół miljarda Mk., stanowiących równowartość 28755 tys. fr. zł: rozchody: 16652 i pół miljarda Mk., stanowiących równowartość 52292 tys. franków złotych. Deficyt budżetowy **zatem w tym miesiącu** wyniósł 23517 tysięcy franków złotych, czyli około 44 procent sumy rozchodów. Wobec tego. że zwykle miesięczny deficyt budżetowy w roku bieżącym wahał się około 50 procent rozchodów. poprawa w listopadzie jest stosunkowo niewielka Wynik to w znacznej mierze opieszałości płatników podatku majątkowego. którzy zaliczkę, przypadającą między 10 listopada a 10 grudnia odkładali do dni ostatnich. licząc na dewaluację.

Dotacje na rzecz kolei skarbu państwa w listopadzie wyniosły 9 482 miljardy czyli 29,7 miljonów franków złotych. Nadwyżki kasowe. które wpłynęły w tym czasie do skarbu państwa osiągnęły sumę zaledwie 504 miljardów, t. j. półtora miliona franków złotych. Deficyt kolejowy wynosi zatem w listopadzie z górą 28 miljonów franków złotych. co jednak jest sumą miesięcznego deficytu w tym roku jedną z najmniejszych (we wrześniu 42 miljony).

ZNIŻKA DOLARA.

Warszawa. (Tel. wł.) Na giełdzie poniedziałkowej **tendencja w walutach obcych okazała się zniżkowa,** natomiast giełda zareagowała niesłychanie silnie akcje. Na czarnej giełdzie **panowała dalsza zniżka dolara.**

Warszawa. (PAT.) Notowanie walut. (Cyfry w tysiącach marek polskich) Dolary Stanów Zjednoczonych 6 400—6 390 sp. 6.750 k. 6.330 — Dolary kanadyjskie 6.280—6 200 franki francuskie 320.000 korony szwedzkie 1.670. frank złoty 1.226 — pożyczka złota 10.000—11,000, miljonówka 350000—300000.

Czeki. Belgja 288000 sp 291000 k. 285000. Berlin 00000014, Budapeszt 3335,50 k. 3334 50 — Bukareszt 32600—32400. Chrystiania 940500. Helsingfors 158500, Holandja 2.436. Kopenhaga 1.146 k. 1.126. Londyn 27.787—27650 sp. 27900 k: 27400. Nowy Jork po 50 i wyżej 6.350 poniżej 50 — 6.400. Nowy Jork sp. 6.460 k. 6,340: — Praga 186750. Paryż 328750—328500 sp. 331500 k. 325500, Szwajcarja 1.120 p. 1.130 k: 1.110 — Sztokholm 1.690. Wiedeń 90 sp. 91 k. 89. Włochy 278000, Zagrzeb 72300. Revel 17450. Ryga 24800

Zurych. (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin —; Holandja 217 i pół; Nowy Jork 572 i jedna czwarta; Londyn 24.82; Paryż 29.30; Medjolan 24.75; Paryż 24.75; Budapeszt 003.05; Bukareszt 2.97, Belgrad 6.50. Sofia 4.05. Warszawa —, Wiedeń 00080 i siedm ósmych. austr. korona stemplowana 00081. Praga 16.67 i pół.

Zurych. (PAT.) Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie Warszawę 0000080—00000 81.30.

BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH

w Krakowie, Rynek gł. 19 **ODDZIAŁ KRAKOWSKI** w Krakowie, Rynek gł. 19

Telefon Dyrekcji Nr. 1530. — Telefon Biura Nr. 3349 i 4285.

INSTYTUCJA CENTRALNA W POZNANIU. 1560

ODDZIAŁY w KRAJU:

Bydgoszcz, Grudziądz, Katowice, Kielce, Lublin, Łódź, Lwów, Piotrków, Poznań: Plac Wolności, Aleje Marcinkowskiego, Łazarz, Jeżyce, ul. Gwarna, **Radom, Sosnowiec, Toruń, Warszawa i Zbąszyń.**

Kapitał akcyjny Marek pols. miljard. ✻ Oddziały zagraniczne: **Gdańsk, Paryż i Nowy York.** ✻ Kapitał akcyjny Marek pols. miljard.

Załatwiamy wszelkie transakcje bankowe, przyjmujemy zlecenia na giełdy: Krakowską, Poznańską i Warszawską.

Wkłady i rachunki bieżące oprocentowujemy pod najkorzystniejszymi warunkami.

Polecamy nasz kantor do zakupna dewiz, walut i przekazów zagranicznych. — Godziny kasowe od 9-ej—1-ej.

Polskie Towarzystwo Handlowe

Spółka Akc.

Kraków, ul. Sławkowska 1.

Oddział drzewny, wyrabia i sprzedaje ze swych tartaków w Synowódzku Wyż., Podgórzu-Bonarce materjały tarte t. j. jodła, świerk sosna i dębina, drzewo kopalniane, opałowe, materjał dębowy do wyrobu mebli i budowy wagonów, oprócz tego posiada fabrykę posadzek przy tartaku w Bonarce.

1598

OGŁOSZENIE.

Z powodu znacznej podwyżki cen węgla, robocizny i materjałów do ruchu koniecznych, uchwaliła Komisja gazowo-elektryczna na posiedzeniu dnia dnia 28 grudnia b. r. podstawową cenę prądu elektrycznego dla lokali

Mkp. 690.000 za 1 kwh.

Od ceny powyższej udziela się następujące opusty:
dla mieszkań prywatnych i klatek schodowych 25% opustu
dla mo orów . . . . . . 50% „

Cena powyższa obowiązywać będzie od poniedziałku 31 grudnia b. r. do 4 stycznia 1924 r.

W sprawie bonów elektrycznych powzięła Komisja gazowo-elektr. następujące uchwały:

1. Sprzedaż dotychczasowych bonów wstrzymuje się z dniem 31 grudnia b. r. wskutek czego bony te tracą wartość z dniem 1 marca 1924 r. t. j. w dwa miesiące po niniejszem ogłoszeniu.
2. Celem ochrony konsumentów przed dewaluacją marki polskiej, wydawać się będzie bony z ważnością na jeden miesiąc. Konsument ma zatem możność zaopatrzyć się z początkiem miesiąca w bony na pokrycie rachunku za ubiegły okres, doręczonego mu w ciągu danego miesiąca. tak np. od poniedziałku 31. XII. 1923 sprzedawać się będzie bony jednomiesięcznie z napisem **„bon ten ważny jest tylko na okres XII. 192 .“** i to w ilościach odpowiadających ilości kilowatgodzin obrachunkowych zużyty w okresie XI.

Sprzedane bony służą zatem na pokrycie rachunków z okresu XII. doręczonych w miesiącu styczniu.

Bony na okres XII nabywać można na podstawie rachunków za okres XI. w następujących miejscach sprzedaży:

Kasa Elektrowni ul. Dajwór 27.
Sklep Elektrowni Pl. Szczepański 1.
Magistrat Biuro aprowizacyjne drzwi Nr. 1.
Magistrat (dawne archiwum) obecnie bibljoteka urzędnicza
Podstacja Elektrowni ul. Asnyka 12.
Elektrownia (podstacja) Podgórze ul. Nadwiślańska

W soboty ze względu na obliczenie wszystkie kasy będą zamknięte.

Dyrekcja Elektrowni Miejskiej w Krakowie.

1676

KUCHENKI OSZCZĘDNOŚCIOWE.

Wanienki, i nasiadówki 1643

po cenach fabrycznych dostarcza

METALOWNIA Inż. M Stark i Ska

KRAKÓW, RYNEK GŁ. 24.

SUROWE LISY

kuny, tchórze wydry, 1641

kupuje i płaci najwyższe ceny.

Firma SZNAJDROWICZ Kraków, Rynek 29.

!! NA GWIAZDKĘ !!

krawaty, chusteczki, rękawiczki, wełniane trykoty, bielizna zwyczajna i elegancka, oraz perkale i weby prawdziwe w dużym wyborze i konkurencyjnie

poleca

JAN NOWAK KRAKÓW ul. Floriańska 14

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Onufrego FIUTA

Kraków, ul. Grzegórzecka 7 - Tel. 4105

(naprzeciw „COLLEGIUM MEDICUM") 1556

Udzielam lekcji malarstwa, akwareli, pasteli, rysunków, oraz wykonuję portrety z natury i fotografii po przystępnych cenach. Wiadomość św. Marka 6 parter. 1580

Istniejąca od r. 1850 Firma

W. Bazes

w Krakowie, Rynek gł. 35

została od 1 stycznia po gruntownem odnowieniu otwartą i poleca

Szkło, Porcelanę, Lampy, Tace

a ponadto:

Lustra i Witraże

wykonane przez „Zakłady Przemysłu Szklanego S. A."

Towar doborowy. Ceny konkurencyjne.

Panienka inteligentna zajęta cały dzień w biurze poszukuje mieszkania, bez utrzymania. Zgłoszenia do Administracji „Gł. Nar." pod „Wanda"

Panna z 3 Wydziałową, z szyciem szuka jakiejkolwiek posady. — Zgłoszenia do Administr. Głosu Nar." pod „zaraz". 1655

STARUSZKA

córka oficera Wojsk p. z r. 1831, niezdolna do pracy z powodu starości i złamania ręki, uprasza o łaskawe wsparcie. Datki przyjmuje Adm. „Głosu Narodu".

Kupno — Komis — Sprzedaż. 1635

!METALE!

wyroby mosiężne, miedziane, cynowe, wodociągowe, gazowe, ogrzewalne it. p.

JULIAN TOKAR

Kraków, Św. Jana 10 sklep. Tel. 574.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.